Nr 4. Dnia 4 stycznia. Środa. Dnia 23 grudnia (4 stycznia) 1881/2 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Prenumerata.

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedynczy kop. 5.

Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, dwumiesięcznie rs. 1 kop. 75, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Ogłoszenia i prenumerata przyjmują się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji“, wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: śś. Tytusa i Grzegorza B.
Jutro: śś. Telesfora P. i Emiljanny.
Piątek: ŚŚ. Trzech Króli.
Sobota: śś. Lucjana M. i Teodora W.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 12.
Zachód „ „ 3 „ 57.

Długość dnia godzin 7 minut 48.
Przybyło „ „ 0 „ 10

Niedziela: ś. Seweryna Opata.
Poniedziałek: śś. Marcjanny Panny Męcz.
Wtorek: śś. Agatona Pap. i Wilhelma W.
Środa: ś. Higina Papieża i Honoraty Panny.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9 zrana, w kościele archikatedralnym św. Jana, odbędzie się uroczysta wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

W kościele św. Kazimierza na Nowem mieście (panien Sakramentek) odprawioną będzie ku czci Najświętrzego Sakramentu o godzinie $9^1/_2$ zrana uroczysta wotywa, a o godzinie $3^1/_2$ po południu takież nieszpory.

Z rozpoczęciem wotywy aż do ukończenia nieszporów Najświętszy Sakrament bez przerwy wystawionym będzie.

W kościele zaś św. Kazimierza na Nowem-Mieście odbędzie się jutro o godziuie 9-tej takaż Wotywa, a po południu o godzinie 3-ciej uroczyste Nieszpory ku uczczeniu Przenajświętszego Sakramentu.

— Od dnia jutrzejszego w ciągu dni czterech, jako w pierwszy czwartek, piątek, sobotę i niedzielę, noworozpoczętego miesiąca, w kościele opieki św. Józefa (panien Wizytek) na Krakowskiem Przedmieściu wprost ulicy Królewskiej odprawiać się będą zwykłe nabożeństwa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

Przegląd polityczny.

Z wszystkich większych i mniejszych stolic europejskich nadchodzą jednobrzmiące prawie depesze o przyjęciach noworocznych u monarchów i dostojników mocarstw.

Politycznego znaczenia w tym roku nie nabrał nigdzie ten ceremonjał tradycyjny—z jednym wyjątkiem Pragi czeskiej, gdzie do przewódcy narodowego p. Riegera udała się z życzeniami noworocznemi deputacja czeskiego klubu i posłów krajowych. Przy tej sposobności wypowiedział p. Rieger mowę, obliczoną widocznie na efekt w sferach wiedeńskich. Mowa ta usprawiedliwia wątłe rezultaty akcji parlamentarnej czechów w radzie państwa trudnościami, jakie piętrzy era przejściowa, w której pogrążoną jest Austrja odkąd zjednoczenie Niemiec pozbawiło ją charakteru państwa germańskiego. W tym fakcie jednak upatruje słusznie p. Rieger rękojmię pewności zwycięztwa. Neubłagana bowiem logika faktów zmusza dziś Austrję do coraz otwartszego i szczerszego przeoblekania na się sukienki słowiańskiej, co w naturalnej konsekwencji zapewnia sprawie czeskiej bliski tryumf. Jako górnik w kopalni długo mozolić się musi, zanim rydel jego dokopie się miny złotej, tak i my—mówił p. Rieger—znajdujemy się w tym okresie mozołu górnika, ale zdobycz cennej rudy, ukrytej w ziemi, nas nie ominie. Z tą przemową wytrwałego przewódcy narodu czeskiego da się łoicznie powiązać pocieszająca dla czechów wiadomość, iż komisja izby wyższej w wiedeńskiej radzie państwa, której sprawozdawcą jest baron Helfert—uchwaliła na ostatniem posiedzeniu zalecić izbie projekt odrębnego uniwersytetu czeskiego.

We Francji mnożą się objawy niezadowolenia z p. Gambetty, którego rządy porównywa *Rappel* do sztuki teatralnej, poprzedzonej hałaśliwą reklamą—sztuka upada, a widzowie pytają siebie rozczarowani: „tylko tyle, nic więcej?“ Telegrafowane nam wczoraj sprawozdanie z bankietu ajentów handlowych najwymowniej stwierdza to usposobienie. P. Gambetta był dotychczas bohaterem tych bankietów i najsensacyjniejsze swoje mowy wygłaszał na nich. Tym razem nie wychylono nawet toastu na jego zdrowie, a deputowany z Bordeaux, Achard, wygłosił mowę na cześć prezesa izby Brissona, w której nie omieszkał pomieścić cierpkiej aluzji do byłego jej prezesa a dzisiejszego kierownika rządu. Izba szczęśliwą się czuje—mówił p. Achard—że na czele ma dzisiaj męża, który nią kieruje ale jej nie ujarzmia. Słowom tym towarzyszyły głośne i powszechne oklaski uczestników bankietu. Inaczej było jeszcze przed rokiem.

Niemniej wymowną wskazówką chwili jest protest oficerów republikańskich, zamieszczony świeżo w radykalnym *Voltaire* przeciw mianowaniu jenerała Miribel szefem sztabu jeneralnego. *Justice* zamieszcza niezmiernie interesujący list wyższego wojskowego, w którym opowiedzianą jest w sposób drastyczny historja tej awanturniczej nominacji.

Jenerał Miribel, gorący zwolennik i narzędzie ks. Broglie, nie marzył nawet, aby p. Gambetta zechciał powołać go na tak wysoki posterunek. Co więcej, wprost wymówił się przed przyjęciem posady naczelnika sztabu jeneralnego. Jakież było jego zdziwienie, gdy po powrocie do Lugdunu, gdzie piastuje komendę, zostaje w nocy przez przyjaciół obudzonym wiadomością o swej nominacji! Osłupiały telegrafuje co prędzej do ks. Broglie z prośbą o radę i dopiero otrzymawszy odpowiedź, iż nie należy wypuszczać z ręki tak wpływowego posterunku, przyjmuje narzucony sobie urząd...

Tenże sam „wojskowy“ z *Justice* określa bliżej charakter i wyznanie polityczne nowego szefa kancelarji w ministerstwie wojny, pułkownika Prudhomme i świeżo mianowanego jenerała dywizji p. Launay. Są to bonapartyści i ultramontanie. Dodajmy do tego powołanie p. Weissa na „prawą rękę“ p. Gambetty w ministerstwie spraw zagranicznych, a przyjdziemy chyba do przekonania, iż republikanie w obozie swoim nie mają ludzi uzdolnionych do zajęcia pierwszych stanowisk fachowych w administracji. Przypuśćmy jednak, że do tak pesymistycznego przekonania o sobie nie doszli jeszcze republikańscy pretorjanie p. Gambetty, a w takim razie, jakiemże okiem patrzą oni na człowieka, który nie waha się deptać ich ambicje, otaczając się ludźmi innego wręcz obozu politycznego? Może to zgotować p. Gambeccie w bliskiej przyszłości szereg „scen familijnych“ drażliwej natury. Ktoś tu ma prawo powiedzieć: *Tu l'as voulu, Georges Dandin!*

O usposobieniu kraju zaświadczają zresztą niebawem swojemi głosami wyborcy. Dnia 29 b. m. odbyć się mają wybory uzupełniające dziewięciu deputowanych do izby. Opinja kraju objawi się przy tej sposobności wyraźniej niż przy zbliżających się wyborach senatorów. Delegaci bowiem, którzy tego aktu mają dokonać w innych jeszcze warunkach, zostali do spełnienia go powołani.

W Paryżu kandydują na senatorów: Wiktor Hugo, major Labordere, który wybawił Francję od „zamachu stanu“, przygotowanego już tak zręcznie przez gabinet „porządku moralnego“, dalej ustępujący senatorowie Freycinet, Peyrat i Tolain, deputowany Barodet, radcy miejscy Thulié, Songeon, Jacquet i Vauthier, prezes rady municypalnej Engelhardt i mer z Courbevoie, Péhan. Wszyscy oni

Cyganerja warszawska

przez

Aleksandra Półkozica.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 3.)

Za pasem z lewej strony tkwił, osadzony krótki lecz dość szeroki i widocznie ostry toporek, w ręku zaś trzymał kij gruby z długim żelaznym koszturem, zakończony u góry, zamiast rękojeści, małą stalową siekierką.

Stary cygan siedział w tej chwili na pniu, także starym, na którym mech miał już czas usłać dość miękką poduszkę.

Poglądał on w stronę lasu ku Wiśle i słuchał, acz mimowoli pewnie, świegotu budzącego się ptactwa drobnego, nad którym przeważał odzywający się niekiedy melodyjny świst Wilgi, tej złocisto upierzonej, lasów naszych, papugi...

Monotonna, dwusylabowa zawsze tylko, piosnka kukułki, mięszała się też czasem do tego cichego koncertu ubogich śpiewaków leśnych.

Niekiedy jednak, ten milczący i zamyślony strażnik a zarazem dowódca cygańskiego obozu, powstawał, a zbliżywszy się cicho do namiotu, spoglądał w jego wnętrze.

Wtedy surowa i posępna twarz jego nabierała wyrazu, jakby rodzicielskiej czułości.

Przedmiotem budzącym takie w nim uczucie była uśpiona przy samym brzegu namiotu, młodziutka, ośmioletnia ledwie dziewczynka.

Spała ona na rozesłanym dywanie, grubym i miękim, choć o wyblakłych już barwach, a spała w ubraniu, nietylko czystem lecz i wykwintnem nawet.

Po obu stronach jej głowy i ramion rozsypywały się bujne czarne włosy, a z pod powiek przymkniętych, długie i gęste rzęsy rzucały cień tajemniczy na policzki, pod których płcią białą, choć opaloną nieco, krążyła widocznie krew młoda, gorąca, nadając im jakiś odblask bronzowego rumieńca...

Pierś dziecka podnosiła się i spadała w spokojnym, cichym oddechu, który z usteczek świeżych i wpółotwartych, nad białemi ząbkami, wybiegał jakby w uśmiechu wpół wesołym wpół smętnym...

I teraz właśnie stary cygan, podniósłszy się z pnia, zamierzał podejść ku namiotowi, lecz... powstrzymał się w połowie drogi i zaczął nadsłuchiwać bacznie.

O delikatny z natury słuch indjanina, niestępiony wiekem, uderzyły, jakby echa oddalonych kroków.

Posłuchał jeszcze chwilkę... i zwrócił się w stronę lasku ku Wiśle, a postąpiwszy kilkanaście kroków, ukryty za gęstym krzakiem leszczyny... czekał...

A czekał niedługo i nienapróżno, albowiem wkrótce potem odgłos kroków i szelest liści stały się wyraźniejszemi i niebawem też z po za drzew ukazały się dwie postacie.

Jedną była Miramka, w okrągłym słomkowym kapeluszu, okryta szarym płaszczykiem.

Drugą ex-wojak Walek, niosący na pałąku plecionym duży kosz wyładowany.

Miramka, spostrzegłszy starca, dała znak Walkowi, który postawił kosz na murawie i cofnął się w głąb' lasku, zamieniwszy jednak pierwej ze starym cyganem milczące wprawdzie, lecz przyjacielskie pozdrowienie.

Wtedy, piękna gosposia domku „pomiędzy parkanami,“ podbiegła szybko ku starcowi i ująwszy jego rękę, podniosła ją do ust z uczuciem czci serdecznej.

Starzec rozjaśnił uśmiechem swoją twarz poważną, ucałował pochyloną głowę Miramki — a potem unosząc pokrywę przyniesionego przez nią kosza, wyjął umieszczone tam na wierzchu, płaskie lecz długie, tekturowe pudełko—otworzył je—a ujrzawszy sukienkę z purpurowej materji obszytą frendzlami srebrnemi, oraz długi bicz szlifowanych korali—wydał lekki okrzyk podziwu i radości a pozostawiwszy Miramkę, pobiegł ku namiotowi.

Tam ostrożnie i cicho złożył owe pudełko tuż przy główce uśpionego dziecka.

Potem wróciwszy do ucieszonej widocznie jego radością Miramki, skinął na nią i odprowadził o kilkadziesiąt kroków dalej—w głąb lasku.

Usiedli oboje na spróchniałej kłodzie wywróconego drzewa.

Tam dopiero stary cygan odezwał się i począł mówić tym samym dziwacznym, pełnym brzmień gardłowych choć melodyjnym językiem, jakim Miramka do Pełty przemawiała zwykle.

Widocznie pytał ją o coś, a gdy odpowiedziała—zasępił się i zwiesił głowę smutnie.

Snać Miramka uwiadomiła go o znanym już nam zakazie policji dawania przedstawień podczas zbliżających się świąt Zielonych.

Lecz tajemnicza właścicielka domku „pomiędzy parkanami“ znalazła znowu sposób na rozpędzenie smutku starca, albowiem wyjąwszy z kieszeni sakiewkę jedwabną napełnioną złotem, podała mu ją. A darowi temu towarzyszyły jakieś wyrazy, które już zupełnie rozpogodziły zasępione oblicze cygana.

Wtedy Miramka powstawszy, postąpiła kilka kroków ku namiotowi.

złożyli na zgromadzeniu delegowanych z d. 29 z. m. ustnie albo pisemnie radykalne wyznania wiary. Wszyscy mieszczą w swoim programie zniesienie budżetu wyznań, rozdział kościoła od państwa, wybieralność sędziów i autonomję gmin. Tylko co do dalszej egzystencji senatu zachodzą w zdaniach pewne różnice. Podczas gdy p. Thulié żąda zniesienia senatorów dożywotnich i modyfikację prawa senatu do rozwiązania izb, Engelhardt i Vauthiér domagają się zupełnej reorganizacji tegoż, a Songeon zastępuje go kongresem. Barodet projektuje zupełną rewizję konstytucji, którą wszakże podjąć powinien nie senat, ale osobno ku temu celowi wybrana konstytuanta. Pełną godności i charakteru politycznego mowę programową wygłosił były prezes gabinetu Freycinet, który jeden w gronie kandydatów zdaje się rozumieć, iż wolność jednych nie może być okupioną pognębieniem drugich, że jest ona prawem i dobrem wszystkich, jak powietrze. Wiadomo, że p. Freycinet ustąpił w chwili, gdy zażądano odeń niezwłocznego zniesienia zgromadzeń religijnych.

Times donosi, że Francja i Anglja wystosowały wspólną notę do kedywa egipskiego, w której przyrzekają mu czynną pomoc (*coopération*) w razie wybuchu nowych niepokojów wymierzonych przeciw niezawisłości jego tronu. Nota powyższa zwróci zapewne na siebie uwagę ks. Bismarka i wywoła melancholijne usposobienie w Konstantynopolu.

Proces Guiteau.

(Sprawozdanie oryginalne „Kurjera warszawskiego“.)

Nowy-Jork d. 23 listopada 1881 r.

VI.

Niepogoda nie zniechęciła tłumów, które, jak zwykle, zalegają salę sądową i ulicę.

Scoville domaga się od prokuratora wydania mu wszystkich papierów zabranych przestępcy w dniu zatrzymania go; powstaje kwestja, czy dokumenta mają być wydane w oryginale, czy w odpisie.

Guiteau. Mogę dać bliższe w tej mierze wyjaśnienia. W chwili zatrzymania miałem około 50 wycinków z dzienników, dotyczących położenia politycznego. Prasa była jedną z sił, pod wpływem których targnąłem się na życie prezydenta. Wycinki pomienione skierowane przeciw niemu są ważną w kole wypadków osią.

Prokurator przyrzeka wydać papiery; dyskusja wraca do przerwanego wątku.

Guiteau. Wczoraj utrzymywano, jakobym się zrzekł drugiego imienia „Juljusz“, bo go często używają murzyni. Oświadczam, że już od 20 lat rozstałem się z wszelkiemi przesądami co do osób, oraz ich pochodzenia. Sprzyjam czarnym i poważam ich więcej niż białych.

Scoville odczytuje resztę listów, przytacza ustępy z życia publicznego strony oskarżonej, przyczem podsądny po kilkakroć mu przerywa; gdy nastąpiła mowa o bezowocnych zabiegach przestępcy dla zyskania posady i trudnościach na jakie się narażał, tenże porywczo upewnia, że to się stało jedynie dla tego, że nikomu wówczas nie był znanym.

— Nie miałem rozgłosu—powiada—chociaż nik[illegible] czył mi zdolności. Powodowały mną rozumne plany, lecz brakło mi renomy. Ubiegano się o ciężką artylerję, jak Grant i Concliny, która ciągnie; sądzą, że i ja teraz ciągnąć będę (wesołość).

Scoville przytaczając apologję podsądnego zatytułowaną: „Garfield Hancwook“, wykazał w niej mieszaninę próżnych słów, zbieraną z różnych książek i gazet; warjat jedynie mógł coś podobnego wymyślić i mieć przekonanie, że obrona tego rodzaju może jaką wartość przedstawiać.

Guiteau. Protestuję przeciw uwagom obrońcy w tym przedmiocie. O ile pragnie mi dowieść, że jestem głupcem, nie zgadzam się na to. Nie chcę, aby tak o mnie sądzono! Żądam wykrycia prawdy, i tylko prawdy! Powtarzam, że Bóg mnie natchnął i On o rozwiązanie faktów troszczyć się nie będzie.

Prokurator w słowach stanowczych domaga się od prezydującego, aby środki przedsięwziął dla utrzymania przestępcy w spokoju, na co tenże niedbale machnął ręką, rzekłszy: „nie opłaci się tyle mówić o tem, pułkowniku! przejdźmy do porządku dziennego.“

Scoville podziela żądanie prokuratora, Guiteau zaś oświadcza, iż odtąd spokojnie się zachowa.

Obrońca w dalszym ciągu swojej mowy zwraca uwagę, że podsądny był wewnętrznie przekonany, iż kraj zginie, gdy on Garfielda nie usunie, jak równie w to wierzył, iż Bóg w tym celu obrał go za narzędzie.

Postawi on świadków, co więzieli przestępcę w chwili zamachu i stwierdzą, że miał wówczas wejrzenie obłąkanego. Jeżeli ten człowiek nie wiedział co czyni, tem samem, za to, czego się dopuścił, nie może być odpowiedzialnym, *eo ipso*, nie należy nań kary wyrzekać. Na kim jednak ciąży wina? Ciągła gonitwa za urzędami, ta polityka obu partyj w ostatnich latach... Oto źródło zbrodni.

Jeżeli oświadczycie, że człowiek ten jest niewinnym, wówczas odpowiedzialność spadnie na polityków, nie jednej, lecz obu partyj, gdyż tenże sam czynnik niemi kieruje. Od chwili uwięzienia podsądnego, po trzykroć na jego życie godzono, a jednak dotąd nikt za to nie jest ukaranym. Coś podobnego i w takich okolicznościach nawet w Chinach nie mogłoby się przytrafić.

Prokurator w poprzedniej swojej przemowie zwrócił uwagę na cierpienia prezydenta. Ze sprawą tą niema związku, a tem samem i na sędziów nie powinno wywrzeć wpływu. Podsądnemu nie wiodło się, był nieszczęśliwym i od was obecnie zawisło wyrzec, czy powinien śmierć ponieść za to, że był nieszczęśliwym!

Powszechny oklask stanowił nagrodę Scovila za obronę, która i na sędziach wywarła wrażenie; na żądanie prokuratora wyprowadzono świadków, prócz siostry podsądnego i przystąpiono do badania.

Barton stwierdza, że był w Kalamazos na odczycie podsądnego „o powtórnem zjawieniu się Chrystusa“; wszyscy słuchacze mieli prelegenta za warjata.

Davis z Erie zeznał, że ciotka podsądnego miała pomięszanie zmysłów.

Thompson Wilcoxson, starzec 81-letni, znał ojca podsądnego od 1830 roku i zapewnia, że się miał za nieśmiertelnego; był prezbiterjaninem, później metodystą, wreszcie członkiem Oneida-Community, gdzie rozszerzał opinję, że nigdy nie umrze.

Dr John Rice poznał podsądnego w 1876 roku i wówczas już dopatrzył w nim śladów obłąkania. Często się wdawał w religijne rozprawy, chociaż nie był sam pobożnym ani wierzącym. Wypowiadał dziwaczne zdania.

Frank był obecnym w Bostonie na odczycie podsądnego, który na ogłoszeniach wyraził się, że jest „małym olbrzymem z zachodu“ i zapraszając publiczność upewniał ją, że nie powinna stracić sposobności usłyszenia go; zapowiedział, iż dowiedzie dlaczego Bóg dwie trzecie ludzi skazał na potępienie.

Guiteau. Było to zupełnie dowolne obliczenie.

Prokurator. Wątpię, czyś pan kogo przekonał.

Frank (mówiąc dalej). Podsądny przedstawił mi się jako członek firmy „Jezus Chrystus“, utrzymując, że Bóg jest jego nauczycielem i doradcą.

Marja Lockwood, u której podsądny mieszkał, zeznaje, że pozostał jej dłużnikiem do chwili obecnej.

Guiteau. Bardzo przyzwoity lokal! Przebywał tam niegdyś jenerał Logan i wielu mężów stanu. Mieszkanie to rekomenduję wszystkim... Byłem z niego zupełnie zadowolony. Właścicielce dłużny jestem 25 dolarów, licząc po pięć od każdego tygodnia.

Marja Lockwood. Podsądny przy stole zachowywał się zawsze ekscentrycznie, a czasami takim wzrokiem na mnie spoglądał, że przerażona miejsce zmieniałam.

Norwood Damian zeznania co do odczytów, odbytych przez podsądnego, stwierdził w zupełności.

Geo Obds (pomocnik Scovilla). W 1879 r. Guiteau bywał u mojego pryncypała i zachowywał się tak dziwacznie, że pospolicie uważano go za warjata.

Podsądny (przerywając gwałtownie). Głupstwom tym nie chcę się przysłuchiwać! Niechaj każdy świadek opowiada jedynie com robił, ale niech się powstrzymuje od uwag osobistych, to może zachować dla siebie. Co do mnie, postępowania swojego się nie wstydzę.

Prokurator. Przyjdzie i do tego — będziesz, panie Guiteau, wszystko to słyszał.

Świadek, na stwierdzenie swojego zdania, przytacza kilka chwil z życia podsądnego, a na zapytanie Scovilla czy uważał przestępcę jako zdrowego na umyśle, odrzekł, iż go zawsze poczytywał za warjata.

Guiteau. Protestuję! Świadek nie jest biegłym.

Dalsze badanie odłożono do następnego posiedzenia.

L. H. Pern.

Uwaga.

Nowoje Wremja powraca wciąż do ostatnich wypadków warszawskich...

Kilka dni temu zaznaczyliśmy już jeden ekscentryczny pogląd redakcji tego pisma na zajścia i starcia uliczne—dziś znów przychodzi nam mówić o nowym z jej strony wybryku.

Telegram przynosi nam treść artykułu tego pisma.

Twierdzi ono stanowczo, że zaburzenia warszawskie o wiele przewyższają analogiczne zamieszki, jakie kilka miesięcy temu zaszły w południowych gubernjach Cesarstwa, w Odessie, Jekaterynosławiu i innych większych miastach tych okolic.

Nie mamy jeszcze pod ręką artykułu o jakim mowa, i znamy go dotąd tylko z telegraficznie przesłanej nam treści w głównych zarysach, nie wiemy przeto, jakiemi argumentami autor artykułu popiera swoje dowodzenie i na czem opiera swoje wnioski.

Argumentami takiemi mogą być chyba tylko liczba aresztowanych, dość wysoka, i cyfra domniemanych strat.

Dlaczegóż jednak *Nowoje Wremja*, któremu obowiązek publicysty zabrania pomijać jakichkolwiek warunków i okoliczności, modyfikujących istotę rzeczy, powołując się na znaczną ilość aresztowanych, nie zwróci uwagi na to, że zaburzenia warszawskie przypadły w dni świąt uroczystych, kiedy w każdem wielkiem mieście ludność więcej niż kiedykolwiek indziej snuje się po ulicach i kiedy też bardzo naturalnie przy doraźnych aresztowaniach

---

Starzec chciał ją zatrzymać—lecz wymówiła słów kilka z wyraźnym odcieniem smutku i prośby...

Stary cygan pomyślał chwilkę, a potem podniósł się także i podprowadził ją cicho pod otwór namiotu.

Urocza dziewczynka spała tam wciąż jeszcze.

Miramka uklękła przy niej, a pochyliwszy się nad uśpioną, wpatrywała się w jej spokojną, świeżą jak kwiat twarzyczkę, ze wzruszeniem widocznem.

Potem, zdjąwszy z siebie, zawieszony na łańcuszku duży medaljon złoty, ozdobiony na wierzchu pięknym turkusem, założyła go ostrożnie na główkę śpiącej.

Ciężka, gruba łza spadła wraz z tym darem na rozpuszczone włosy dziecięcia.

Te dwie, zbliżone teraz do siebie twarze—kobiety i dziecka—pomimo różnicy wieku i barwy płci, która u śpiącej była znacznie bielszą, uderzały jednakże zupełnem, rażącem podobieństwem rysów...

W tej chwili stary cygan pochylił się także, a wziąwszy do rąk medaljon otworzył go, podejrzliwie nieco...

Uśmiechnął się jednak zobaczywszy tam minjaturę Miramki—lecz skoro dostrzegł w drugiej połowie medaljonu maleńki portret mężczyzny z twarzą młodą i piękną, choć smutnemi oczyma — zatrząsł się z gniewu i oderwawszy tę minjaturę z medaljonu rzucił ją precz od siebie.

Opamiętał się wszakże natychmiast i spojrzawszy na strwożoną tym jego postępkiem Miramkę skinął na nią łagodnie.

Posłuszna, podniosła się z ziemi, ucałowawszy pierwej rozsypane włosy dziewczynki—i poszła w głąb lasku, za starcem, który jednakże pierwej obudził jednego z wyrostków i cichym głosem wydał mu jakieś rozkazy.

§

— Ach! Jak tu świeżo i rzeźwo! Jak te drzewka pachną!... Jakie brylanty na liściach rozrzuciła rosa! Doprawdy, że nietylko orzeźwić ciało, lecz i duszę można wykąpać w tem aromatycznem powietrzu!

Takie okrzyki, szczerym, serdecznym głosem, wydawał Roman, gdy cała cygańsko-literacka kompanja, wysiadłszy z łodzi pod Bielanami, postępowała drogą pnącą się pod górę... Droga ta orośnięta była ze stron obu topolami nadwiślańskiemi, z lewej zaś jeszcze i laskiem gęstym rozrzuconym na wzgórzu, stanowiącem rodzaj długiego i coraz wyżej piętrzącego się wału.

— Pachnie tu... może, choć nie wszystko; i nie wszędzie też błyszczą brylanty, zaobserwował zdyszany nieco, forsownym marszem pod górę — Stanisław, odtrącając laską z przed siebie przedmioty... dowodzące jawnie, że w tych zaroślach i nad tą drogą pasały się lub przechodziły tędy konie i bydło rogate...

— Jakiś ty zimny i prozaiczny, Stachu! — ozwał się z wyrzutem Józef.

— Mój Albinosie! Tylko taki, literalnie chudy, jak ty literat, może, drapiąc się pod górę, być poetycznym... A żeś gorący, zwłaszcza też w mózgu... Niedziw! wszak twoja głowa ciągle gore?

— Jak będziesz mnie tak ciągle prześladował za kolor moich włosów, ufarbuję się na czarno — zobaczysz!

— Oj, to! to! A namów też jeszcze i swego przyjaciela, Leona, drugiego Albinosa, żeby się wyszwarcował wraz z tobą... *) Wprawdzie przez czas jakiś warszawianie będą podczas nocy chodzili po omacku, gdy im na raz zagasną aż dwie głownie... Ale...

— Obywatele!—przerwał Roman, zatrzymując się nagle. — Mam myśl...

— No, to ją wyłoń... ale prozą — zastrzegł Tadeusz.

— Ztąd na lewo, bliziutko nawet, za tem pasmem zarośli, tuż pod starym murem klasztornego ogrodu, jest grób Staszica. Pójdźmy pozdrowić prochy tego zacnego obywatela.

— Przecież! Choć jedna dobra myśl — ozwał się milczący dotąd Bohdan. — Tembardziej dla mnie— dodał po chwili— bom tego grobu dotąd nie widział, choć wiedziałem, że tu gdzieś leży...

— A, niechże was!—wystękał Stanisław.—Toć lepiej już chyba obejść dokoła drogę, niż wdrapywać się wprost na jakiś wał stromy i orośnięty ciernistemi krzakami! Podrzemy odzież i powalamy się rosą...

— Patrzcie go! Jaki mi elegant! — rzekł szyderczo Seweryn. — Zresztą, mój braciszku, nie lękaj się... Podrzesz majteczki, to papa Samuel sprawi ci nowe.

— Oho! Nie prędko... Chyba aż skończę „Prześladowcę“, *) którego mam w głowie już oddawna, a który nieprędko i niełatwo pewnie wydobędzie się z niej na papier.

— Musi mieć łobrogaty.. ten twój pomysł nowy!— zawołał Seweryn.—Co do mnie—mówił dalej, wbiegłszy na szczyt wału, z którego widać było i Wisłę i krajobraz ciągnący się za nią — podzielam zdanie Romana. Jak on zachwycam się balsamicznością tego majowego poranku, i... nawet, na cześć jego, kto wie, czy nie zaimprowizuję wam strof kilka...

*) Istotnie Wagner spełnił tę groźbę, gdyż wprawdzie później znacznie ufarbował sobie i Leonowi włosy na czarno, z czem obadwa następnie nie mało użyli kłopotu.

*) Tytuł powieści Bogusławskiego, wydanej rzeczywiście potem, nakładem Samuela Orgelbranda.

w ręce policji dostają się bez wyboru ci i owi, winni i ciekawi?

Dlaczego dalej *N. W.* nie poinformowało się i o tem, że z tej wielkiej cyfry aresztowanych niezawodnie odliczyć wypada część bardzo znaczną takich, których jedyną winą było to, że powodowani niepotrzebną ciekawością znajdowali się na ulicach, przyczyniając się w ten sposób samą swoją obecnością do zwiększenia zamięszania, lecz nie biorąc czynnego udziału w burzeniu i niszczeniu?

Dlaczego wreszcie tego faktu, na którem się dowodzenie jego gruntuje, nie przypisała energiczniejszemu w Warszawie niż w Odesie lub Kijowie działaniu policji?

Drugi argument tegoż pisma jeszcze mniej zasługuje na uwagę.

Warszawski korespondent musiał zapewne donieść mu o stratach i szkodach wynoszących ogromne sumy.

Nie zarzucamy mu złej wiary, ale nie możemy zgodzić się na zbyt łatwowierne przyjmowanie cyfry, której nikt dotąd dokładnie nie zna i znać nie może...

Dokładniejszą wiadomość o rzeczywistych szkodach, jaką poniosła ludność żydowska naszego miasta w ostatnich nieporządkach, będziemy mogli mieć dopiero wtedy, kiedy delegowani członkowie komitetu do niesienia pomocy poszkodowanym, dopełnią oszacowania poniesionych szkód, podadzą je do powszechnej wiadomości.

Czynność ta rozpoczęta w dniu wczorajszym, a prowadzona nadzwyczaj sumiennie i starannie, ukończoną będzie zapewne dopiero dziś lub jutro; mówić zatem o jej ostatecznych rezultatach nateraz byłoby przedwcześnie.

Mamy jednak pewne zasady do twierdzenia, że rzeczywiste szkody będą o wiele mniejsze niż mówiono i mniemano zrazu i że ogromne cyfry po bliższem sprawdzeniu ulegną znacznej redukcji.

Ze szczegółowych bowiem pozycyj wnosząc, w pierwotnie stawianym rachunku było wiele, bardzo wiele przesady.

I tak w sześciu wypadkach, gdzie straty podane przez poszkodowanych miały wynosić przeszło 1,600 rs., przyznano szkód na mocy detaksacji niecałe 500 rs.

W innych znowu dwóch wypadkach pretensje na 2000 rs. zredukowano do 400 rs.

Przeciętny zatem stosunek strat rzeczywistych do likwidacyjnych wyraża się jak 1 do 4.

Jeżeli zatem przypuszczano zrazu strat wogóle na parę miljonów rubli, to rzeczywiście wynosić one będą znacznie mniej.

I gdzież tu jest porównanie ze szkodami, jakie zrządziły napady na żydów np. w Kijowie albo w Odesie?

Zanadto więc pośpiesznie i nieoględnie ferowało *Nowoje wremja* wyrok, który wobec istotnego położenia rzeczy i sprawiedliwości ostać się nie może...

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Fabrykanci tabaczni, jak donoszą do *Dniew. Warsz.*, wystąpili do ministerstwa skarbu z podaniem w sprawie nowej ustawy tabacznej, czyniąc zarzuty głównie przepisom o banderolach.

= Według dzienników petersburskich, w sferach odnośnych wypracowywany jest projekt wynajmowania włościanom mniejszych narzędzi rolniczych, oraz drobnym właścicielom ziemskim.

= Świeżo zatwierdzone zostały następujące stypendja: w gimnazjum męzkiem w Kaliszu jedno z kapitału 6000 rs., imienia Hilarego Mellerowicza; w giminazjum męzkiem w Radomiu jedno z kapitału 2,306 rs., imienia Marcina i Józefa Jagielskich; ogólnie w średnich zakładach naukowych Królestwa jedno z kapitału 1,400 rs. imienia Franciszka Nowodworskiego.

= Na utrzymanie w roku bieżącym ogrodu Botanicznego w Warszawie, skarb państwa wyznaczył sumę rs. 14,230; dla instytutu agronomicznego w Nowej Aleksandrji (Puławach)—46,770 rs.; na utrzymanie dziewięciu dyrekcyj naukowych w Królestwie i inspekcyj szkół w Warszawie—135,005 rs.

= Z dniem 24 b. m. rozpocznie się pobór pierwszej raty podatku szacunkowego i kwaterunkowego oraz procentów i rat amortyzacyjnych od pożyczek budowlanych. Kto z kontrybuentów nie uiści należności w ciągu dni trzydziestu, narażony będzie na egzekucją; za opóźnienie w opłacie rat pożyczek dolicza się 3%. Należności wnosić należy w magistracie do rąk właściwego kasjera za pokwitowaniem.

= W szpitalu wolskim z dniem 13 b. m. liezba łóżek etatowych powiększoną zostaje do 120; z liczby tej 60 łóżek utrzymywanych będzie kosztem miasta.

= Nowe oszczędności na kolejach warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej wprowadzone być mają z początkiem kwietnia r. b. natychmiost po roztrząśnięciu ich projektów przez rady zarządzające tychże dróg.

= Zebranie ogólne akcjonarjuszów towarzystwa akcyjnego warszawskiej fabryki machin i narzędzi rolniczych i odlewów odbędzie się dnia 12 stycznia 1882 r.; jestto zebranie doroczne, któremu do roztrząsania przedstawione będą sprawy za rok fabryczny 1880/81.

= Towarzystwo zachęty sztuk pięknych poszukuje obecnie w środku miasta stosownego pomieszczenia dla swoich zbiorów i nieustającej wystawy.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś w „Fauście" Gounoda występ p. Teodozji Jakowickiej.

* Dwa koncerta Emila Saureta, dane przez znakomitego skrzypka w minioną sobotę i wczorajszego wieczora, zaświadczyły o trwającem jeszcze trwożliwem usposobieniu publiczności warszawskiej, która mimo niewątpliwe przeświadczenie o zaciągniętem względem obcego artysty zobowiązaaiu, nie odważyła się zgromadzić tak licznie, jak to gościnność i poszanowanie jego talentu nakazywało.

Tym sposobem stało się, że jednego z największych dziś skrzypków poznała zaledwie garstka odważniejszych i wytrwalszych słuchaczów, którzy hojnie byli za swoją odwagę i wytrwałość wynagrodzeni.

Mimo istotnie upakarzające pustki na sobotnim koncercie, Sauret grał z taką werwą, jakby miał przed sobą tłumy publiczności...

Serenada Czajkowskiego wzruszyła do głębi i oczarowała, polonez Vieuxtempsa zelektryzował wszystkich; wczoraj wobec liczniejszego już znacznie grona słuchaczów, werwa artysty spotęgowała się do temperatury porywającego zapału, pod którego wrażeniem audytorjum opuściło sale redutowe, żałujące, że wcześniej nie zapoznało się z tak znakomitym talentem.

Program wczorajszego koncertu przedstawił ten talent ze wszystkiemi jego świetnemi właściwościami, nad któremi zawsze najwyżej panuje potęga tonu, imponująca siła i szerokość frazowania, prawdziwie fantastyczny *á la* Paganini mechanizm i demoniczna w interpretacji namiętność.

Przy takich przymiotach można sobie wyobrazić, jak olśniewająco traktowane były koncerta Vieuxtemps'a i Mendelsohna, jaką werwą natchnął artysta klasycznego pokroju Sarabandę Leclaire'a i jak „Airs Hongrois" Ernsta, z teoretycznej prawie legendowej swojej egzystencji, odezwało się, istotnem prawdziwem życiem, o którem z dotychczasowych interpretacyj, nikt właściwego nie mógł mieć pojęcia.

Entuzjazm słuchaczów mógł artystę przekonać, że jedynie zbieg opłakanych warunków nie pozwolił publiczności ocenić go jak ma do tego prawo; miejmy nadzieję że Warszawa wynagrodzi to Sauret'owi jeżeli nie tym razem, to w przyszłości, kiedy odwiedzi nas w pomyślniejszych okolicznościach.

Koncertem dyrygował p. Münchheimer.

* Mierzwiński po wyjeździe z Madrytu zaangażowany został do medjolańskiej *la Scala* gdzie wystąpił w dzień *di S-to Stephano*, czyli w chwili otwarcia sezonu, poczytywanej tam za najniebezpieczniejszą dla występujących artystów, z powodu wygórowanych wymagań publiczności i krytyki.

Tę ogniową próbę artysta nasz przebył zwycięzko.

Na debiut wybrał Mierzwiński rolę Arnolda w „Wilhelmie Tellu" i zaśpiewał ją świetnie, zbierając nieustannie dowody gorącego uznania.

Jeden z krytyków Filippi będący pod względem znawstwa w rzeczach muzyki największą powagę

I pochwyciwszy jedną ręką za zwieszony konar topoli nadwiślańskiej, drugą zaś wyciągnąwszy ku rzece mówił:

„Gdzie tylko oko w zachwycie zasięga,
Wschodzącej zorzy złocone rumieńcem;
Na okół lasy wymżyły się wieńcem,
Widne na modrym pasie widnokręga.

I jako śpiewna pierś skromnej dziewicy,
Zagrała Wisła hymn rannej swobody,
Gdy po samotnej wieczoru tęsknicy
Różanym blaskiem płomieni jagody.

Na jej wybrzeżu zadumał dąb stary,
I rozsochate rozchylił konary...
Wierzba błyszcząca skrami rannej rosy,
Długie, promienne, rozpuściła włosy...

Topazowemi świeci jaskry łąka,
Uśmiechem młodej wiosny umajona...
Gdzie tylko wzrok się w zachwycie zabłąka,
Cała natura, jasna, wycieplona!
I w żywych wzorach roznosi dokoła:
Dziewicze kwiaty—woniejące zioła!"

— I cóż? Jak się wam podoba ten obrazek natury wiosennej, nad rankiem?—rzekł poeta, zatrzymując się nagle.—Romanie! Potężny władco natchnienia i... rymu. Co myślisz o tej improwizacji? Pochwal lub zgań—ale powiedz coś przecie?

— Myślę że twoja Muza obełgała nas w tej chwili —i że rękopism tej tak starannie „obrobionej" improwizacji znajduje się w twojej kieszeni...

— Więc zarzucasz mi...

— Nie zarzucam ci nic — nawet pętli na szyję, co, jak raz, pod gałęzią... tkwi na twym kadłubie... Myślę tylko, że laury Stacha zebrane przy wsiadaniu do łodzi—nie dają spać twojej muzie—więc też i ta zawistna pućka chciała ozwać się także.

— A więc, mój śpiew natchniony... poranny... podobnym ci się zdaje do skrzeczenia pućki? Ślicznie dziękuję! Lecz, o co idzie? Powiedz nam coś lepszego i będzie kwita... Aleś ty leniuch! mój mazowiecki Byronie i nie masz nic nowego w twojej sakwie lirniczej.

— On nie jest leniwy—zauważył spokojnie Stanisław—tylko jego twórczość zapada na obstrukcję, często...

— Kto wie! Gdybym chciał się popisywać, tak jak wy obydwa—to palnąłbym wam zaraz wiersz, który napisałem wczoraj właśnie do... Teofila i...

— Nie dotykajcie Teofila!—ozwał się Hipolit.— On sam za siebie, lepiej niż wy za niego odezwać się potrafi. Ba! gdybyście wiedzieli jaki śliczny wiersz przyniósł mi onegdaj—to by wam w nosach zawierciło.

— A masz z sobą ten wiersz?

— Mam.

— No, to przeczytaj. Niech nam już zawierci gdzie chce—najlepiej zaś w sercach... z pewnością dla autora przyjaznych.

— Zgoda—przeczytam. Ale pod warunkiem...

— Jakim?

— Że już potem — dziś przynajmniej — żaden z was więcej, już z wierszami nie odezwie się wcale.

— *Bene!* Przyjmujemy warunek — ozwał się Seweryn.

— Przyjmujemy—dorzucił Roman.

— A ja—rzekł Stanisław — zapewniam uroczyście, że gdybyście mi dali nawet kieliszek starej żytniówki—potrzebnej po takiej rannej żegludze—i złoconego Upmana... to nie odezwę się już ani wierszem, ani prozą nawet, dopóki przynajmniej nie odpoczniemy gdzieś przecie.

— Więc przyjmuję zapewnienia ogólne i zaczynam:

To rzekłszy Hipolit dobył pugilares, a wyjąwszy zeń ćwiartkę papieru zapisaną niezbyt kaligraficzą nie czytał:

„Śnieżne lecą puchy—wciąż krakają wrony —
Nad białe zagony — śnią drzewa — jak duchy.
Gdzie wierzby—gdzie chata, drzwi stare skrzypnęły,
Skrzypnęły, stanęły i chłopak wylata!

Podarta koszula, po piersiach wiatr hula...
Twarz mroźna i dymna...
Snać chłopskie to dziecię! Nie dmucha on w lecie,
Nie chucha od zimna!
A oczy jak ciarki — A ręce jak raki—
Na zbójów to karki—wylągł się on taki!

Lecz... za kim i za czem, śle okiem prostaczem,
I łzawą źrenicę wciąż ciska?
Tam w dali, pod krzyżem — nad starym żołnierzem
Ostrzony się bagnet połyska.
Tam w dali, muzyka, marsz dzielny wygrywa,
Aż duszę przenika—aż serce wyrywa!

Już przeszli, minęli—śnieg gęsty popruszył —
Choć przeszli, zniknęli—chłopak się nie ruszył...
Na czole mu siadła chęć bójki zawzięta,
Na lica mu spadła... kropla przeziębnięta...
Czy mróz ją wygonił wędrować po świecie,
Czy z biedy łzę ronił? Wy, może zgadniecie.

Jak zając spłoszony, w lesiste mknie strony,
Tak chyżo przez wzgórek, poleciał mazurek;
Poleciał do chatki wychwalać wojaki
I prosić u matki o—karabin taki *).

(*Dokończenie nastąpi*).

---

*) Wiersz ten Lenartowicza, nie był jednakże drukowany wówczas w *Przeglądzie warszawskim*. Później dopiero znacznie, bo aż w r. 1858, zamieszczony został w *Gazecie codziennej*, dziś *Polskiej*. Poprzednio już jednak drukował go o ile pomnę *Dwutygodnik krakowski*. (*Przyp aut*).

Pierwodruk

na całe Włochy, w dzienniku *Perseveranza* podnosi bardzo wysoko piękny głos artysty i jego talent.

„*Il signor* Mierzwiński, powiada on w końcu, *ha come suol dirsi, del milioni nella gola*“.

Impresario opery włoskiej w Paryżu zapraszał także Mierzwińskiego, aby przybył do Paryża i wystąpił tam w nowej operze Masseneta „Herodjadzie“.

Zaproszenie to poparł kompozytor.

Mierzwiński angażowany jest na trzy miesiące do Medjolanu i między innemi ma tu wystąpić jeszcze w nowej operze „Bianca di Cerva“, o co proszony jest przez jej twórcę.

* Dzienniki odeskie nader pochlebnie się odzywają o pierwszym występie pani Dowiakowskiej w „Hugonotach“.

Primadonna jako Walentyna zyskała sobie gorące przyjęcie publiczności i uznanie miejscowej krytyki.

Szczególniej *Noworosyjski Telegraf* nie szczędzi artystce pochwał, opartych widocznie na sumiennej ocenie i na gruntownem znawstwie w rzeczach teatru i muzyki.

= „Rocznik medycyny polskiej”.

Koleją lat ubiegłych ukazał się i w roku bieżącym staraniem redakcji *Medycyny* „Rocznik medycyny polskiej”.

Składa on się z dwóch części.

Pierwsza zbroszurowana zawiera przegląd wszystkich prac oryginalnych lekarskich w języku polskim, wydrukowanych od 1-go lipca 1880 r. do 1-go lipca 1881 r.

Część ta przedstawia wcale pokaźny tomik, a porównanie jej z latami ubiegłemi wypada znacznie na korzyść ostatniego roku.

Prac oryginalnych było więcej niż dawniej, a ilość autorów piszących prace oryginalne także znacznie się powiększyła.

Jestto zjawisko bardzo pocieszające.

Druga część służyć ma za notatnik kieszonkowy i kalendarz informacyjny.

Na początku widzimy kalendarz, następnie podany jest opis „najnowszych leków i sposobów leczenia” w porządku alfabetycznym chorób, potem znajdujemy ogólne uwagi terapeutyczne i farmaceutyczne, dalej następuje artykuł p. t. „Mleko, jego własności i najprostsze sposoby badania”, poczem spisano w porządku alfabetycznym ważniejsze zdrojowiska, stacje klimatyczne etc. i nakoniec podany jest spis wszystkich lekarzy praktykujących i urzędujących w Królestwie Polskiem.

Całość przedstawia się uczciwie.

= Uwaga.

Jeden z dzienników berlińskich ogłasza subskrypcję na ofiary wypadków warszawskich.

W odezwie swej twierdzi on, iż podejmuje ten krok na wezwanie, doszłe go z Warszawy.

O ile wiemy, ani komitet pomocy ani żaden inny organ w sprawie tej czynny i do działania uprawniony, wezwania owego nie wystosował za granicę, wychodząc z tej słusznej zasady, iż domowym biedom radzić należy własnemi środkami.

= Z miasta.

Zwracamy uwagę odnośnych organów na wielkie zanieczyszczenie kilku miejscowości leżących w centralnych częściach miasta, które od pewnego czasu uległy szczególnej snadź antypatji ludzi, nie lubiących porządku i czystości na ulicach Warszawy.

Należą tu przedewszystkiem:

plac pomiędzy bocznym frontem hotelu europejskiego a domem komendy placu;

chodnik przypierający do parkanu ogradzającego miejsce, na którem stał cyrk Salamońskiego przy ulicy Włodzimierskiej;

plac niezabudowany przy ulicy hr. Kotzebue, który usilnie doprasza się oparkanienia;

Zanieczyszczenie tych placów nietylko oszpeca piękne i schludne ulice położone w środku miasta, ale zaszkodzić może nawet z czasem zdrowiu okolicznych mieszkańców.

= Z izby sądowej.

Sąd wojenny skonfiskował majątek p. Onufrego Węcławowicza, którego wierzycielem podówczas był p. Jan Stachowski.

Majątek ten następnie zwrócono na zasadzie Najwyższego Manifestu.

P. St. wystąpił z żądaniem zwrotu swej należności i sąd okręgowy warszawski należność tę mu przysądził.

Pozwany od wyroku zaapelował i w dniu wczorajszym sprawa ta roztrząsaną była w wydziale cywilnym izby sądowej pod prezydencją Wł. Holewińskiego.

Po długich mowach i debatach sąd w zupełności przychylił się do wniosków obrońcy pozwanego, adw. przys. Wygonowskiego i jako zasadę postanowił: konfiskata majątku dłużnika znosi w zupełności jego zobowiązania względem wierzycieli, którzy nie dopilnowali swych praw w chwili konfiskaty majątku, oswobadzając zarazem dłużnika raz na zawsze od długów zaciągniętych na majątek przed konfiskatą.

W dalszym ciągu sąd postanowił, iż zwrócenie majątku poprzedniemu właścicielowi na zasadzie Najwyższego Manifestu stwarza nową sferę praw majątkowych, do których poszukiwania dawniejszych wierzycieli rozciągać się nie mogą.

= Tramwaje.

Pożądane tyle a proponowane przez nas ulepszenie zaprowadzone będzie w tych dniach na wszystkich linjach tramwajowych.

Dla udogodnienia publiczności pragnący wziąść do wagonu tramwajowego nie na stacji lecz w środku linji—wyznaczone zostaną przystanki, przy których wagony zatrzymywać się mają.

Punkta te oznaczone być winny słupkami noszącemi napisy „przystanek kolei konnej warszawskiej.”

Przystanki urządzone zostaną w następujących punktach:

na Rozdrożu;
na rogu ulicy Pańskiej;
na rogu Chmielnej i Nowego-Światu;
przy uniwersytecie, na Krakow.-Przedmieściu;
przy rogu Trębackiej i Krakowsk.-Przedm.;
na Długiej wprost soboru.

= Epidemja.

Choroby zaraźliwe gnieżdżą się upornie w naszem mieście.

Ospa i błonica zabiera wiele ofiar, a i tyfus też pojawia się od czasu do czasu.

W domu pod nr 6 przy ulicy Szczygłej, w ciągu kilku dni zmarło na ospę troje dzieci, a choruje na nią siedmioro.

= Podpalenie.

Po raz już drugi niewiadomy sprawca podkłada ogień pod drzwiami mieszkań sędziego pokoju piątego oddziału i kupca O., w domu pod nr 34, przy ulicy Elektoralnej.

Wczoraj wczesnym rankiem dostrzeżono ogień już w chwili, gdy drzwi objęte były płomieniem...

Poczyniono stosowne kroki dla wykrycia łotra.

= Pożar.

Wczoraj, około godziny dziewiątej wieczór, zabłysła w okolicach Nalewek krwawa łuna.

Do pożaru ruszyły wszystkie cztery oddziały straży ogniowej.

Pożar wybuchnął w domu nr 9 na Nalewkach, w składach kupca Machotkina.

Składy te drewniane, pokryte dachem blaszanym, tworzyły wielki czworobok; złożone w nich było mnóstwo pak z najrozmaitszym towarem.

Niszczący żywioł objął dwa szczyty murowanych dwupiętrowych oficyn w tym samym domu, następnie w domu nr 7 oficynę, mieszczącą fabrykę octu, w domu nr 11—oficynę murowaną i wreszcie w domu nr 6 przy ulicy Dzikiej—komórki.

Pożar opanowano w dwie godziny, ugaszono go zaś zupełnie dopiero nad ranem.

Jedna sikawka parowa, sprowadzona około godziny dziesiątej wieczór, ustawiona była u kranu pożarnego przy skwerze nalewkowskim i pracowała do godziny 7-ej zrana.

Pożar zniszczył w domu nr 9 na Nalewkach składy z towarami, w których pierwotnie ukazał się ogień.

Z obydwóch dwupiętrowych oficyn murowanych zerwano częściowo dach, oraz spaliły się krokwie.

W domu nr 11 na Nalewkach zdjęto dach z dwóch oficyn, w domu zaś nr 7 ogień strawił dwie oficyny drewniane i uszkodził dwie murowane.

W domach nr 6 i 8 uległy spaleniu komórki, uszkodzone też są oficyny.

Szkody oceniają na sumę przenoszącą 200,000 rs.

Oddziały straży pozostawały przy pożarze do wpół do drugiej, nalewkowski do rana.

= Pożary na prowincji.

W nocy dnia 17 z. m. we wsi Iłowice, w powiecie radomskim, spłonęło gospodarstwo, należące do Stanisława Brzozowskiego.

W płomieniach zginęła ośmioletnia córka właściciela, którą zapomniano wynieść z palącego się domu.

W dniu 15 z. m. w Piotrkowie wybuchnął pożar, który zniszczył pięć stodół, napełnionych zbożem nieubezpieczonem.

W dniu 21 z. m., na folwarku Brzeźnica-Bychawska, w powiecie lubartowskiem, wszczęły się płomienie i oprócz domu mieszkalnego strawiły wszystkie budowle.

Szkody wynoszą kilkanaście tysięcy rubli.

W dniu 16 z. m. we wsi Góra, w powiecie warszawskim, spalił się dom mieszkalny, ubezpieczony.

= Wypadki na prowincji.

* Wieczorem dnia 20-go z. m., włościanin Jan Baran, wracając do domu do wsi Łęczyska, w powiecie noworadomskim, wpadł w dół napełniony wodą i utonął.

W dniu 17-tym z. m., w lesie należącym do gminy Bolesław, w pow. olkuskim, mieszkaniec wsi Bogoszyn, zajęty ścinaniem drzewa przywalony padającym drzewem, zabitym został na miejscu.

W dniu 19-tym z. m., we wsi Dzwierzno, w pow. płockim, 20 letnia dziewczyna włościańska Juljanna Gołembiewska, ciągnąc ze studni wodę wpadła w takową, pomimo pomocy nadbiegłych ludzi a następnie wydobycia, nie zdołano przywrócić jej do życia.

W dniu 21-szym z. m., pod wsią Zakrzew, w pow. częstochowskim, Katarzyna Cynkowska, idąc do sąsiedniej wioski przez kładkę na rzece, spadła z takowej do wody i utonęła.

— **Wypadki.**

* W domu pod nr 40, przy ulicy Nowolipie, zmarł nagle z niewiadomej przyczyny Jan M.

Śledztwo zarządzono.

* Na chodniku ulicy Przechodniej znaleziono jakąś już niemłodą kobietę bezprzytomną.

Odwieziono ją natychmiast do szpitala, gdzie stan jej uznano za groźny.

* W korytarzu kościoła św. Franciszka, przy ulicy Franciszkańskiej, znaleziono podrzucone pięciomiesięczne dziecię płci żeńskiej.

Wyrodną matkę na gorącym uczynku podrzucenia schwytano.

* Służąca Anna B., w domu nr 5, przy ulicy Widok, porodziła przedwcześnie nieżywe dziecię, którego zwłoki podłożyła pod łóżko w kuchni.

Wykryto je i zabezpieczono do zejścia władz sądowych. Chorą oddano do szpitala.

Ze świata.

✕ **Nowy rok** tysiączny ośmsetny ośmdziesiąty drugi, ile przewidzieć mogą autorowie kalendarza, nie przyniesie nam nic nadzwyczajnego. Jest to sobie rok „pospolity“ o 365 dniach i odznaczył się chyba tem, że się rozpoczął w niedzielę. Od trzech wieków, t. j. od zaprowadzenia kalendarza gregorjańskiego w roku 1582 zaczynało się w niedzielę 43 lat. Lata takie uważano zawsze za „szczęśliwe“ — na jakiej podstawie? — trudno oczywiście powiedzieć. Więcej niż inni wierzyli w nie napoleonidzi, gdyż rok urodzenia Napoleona I-go, 1769, dalej rok jego tryumfu z powodu zawarcia traktatu w Campoformio (1797) i rok, w który „mały korsykanin“ ozdobił skroń swoją koroną cesarską (1804) były latami, które się zaczynały od niedzieli. Prawda, że z drugiej strony do lat takich zaliczał się także r. 1815, w którym Napoleon I-szy przegrał bitwę pod Waterloo, i r. 1832 w którym umarł jego syn jedyny, ks. Reichstadt. Ostatni rok „szczęśliwy“ (1871) zastał dynastję napoleońską na wygnaniu. Wracając do nowego roku 1882, pod względem zjawisk astronomicznych należeć on będzie do ciekawszych z powodu zupełnego zaćmienia słońca w dniu 17 maja i przejścia Wenery przed tarczą słoneczną dnia 6-go grudnia. Pod każdym innym względem zresztą będzie „pospolitym“, która to okoliczność właśnie daje nadzieję, że zarazem będzie też „szczęśliwym“...

✕ **Nowi patronowie.** — Według dzienników rzymskich, papież wyznaczył następujące dni roku dla obchodu kanonizowanych, dnia 8-go b. m. czterech świętych: 26-go kwietnia św. Józefa Labre, 28-go maja św. Jana Chrzc. de Rossi, 7-go lipca św. Wawrzyńca z Brindisi, a 18-go sierpnia św. Klary z Monfalcone.

✕ **Dubiecko.** — Dowiadujemy się, iż miasteczko Dubiecko w Galicji, w powiecie przemyskim położone, dawna siedziba hr. Krasickich, miejsce urodzenia Ignacego Krasickiego, w drodze konkursu na licytacji publicznej, w dniu 24 listopada r. b. w Przemyślu odbytej, nabyte zostało przez handlarza Kannera. Aron Kanner wypłacił sumę 130,000 złotych reńskich.

✕ **Arcydzieło.** — W wiedeńskim „Künstlerhausie“ wystawiono w sobotę najnowszy wielki obraz Munkaczego: „Chrystus przed Piłatem“. Ma to być arcydzieło. Ranzoni, najznamienitszy krytyk wiedeński, wyraża się z zachwytem o obrazie w *Neue fr. Presse.* Chrystus pojęty realistycznie.

✕ **Ostatecznie stwierdzona** lista ofiar pożaru w wiedeńskim *Ringtheatrze* zawiera 436 nazwisk. Liczba ciężko uszkodzonych w katastrofie wynosi 14, z których dwie osoby umarły w szpitalu, a reszta znajduje się jeszcze dotychczas w opiece lekarskiej.

✕ **Jokaj przeciw teatrom.** — Znakomity powieściopisarz węgierski, Maurycy Jokai, w oryginalny sposób odezwał się z surową krytyką o dzisiejszym charakterze i kierunku sceny; napisał on prolog na otwarcie teatru w Papa na Węgrzech i wyraził się mniej więcej w taki sposób: „Poco piękny język i deklamacja? Co nam po poezji i artyzmie? Przecież to nudne rzeczy, które odstraszają publiczność. Celem jedynym sztuki dzisiaj — zabawa. Żądamy zamiast ducha i natchnienia pięknego wzrostu, pieprznych śpiewek, żadnej melodji, błazeństwa,

gry wyrazów, rutyny. Co nam po olbrzymach poezji? co po wielkich dramatycznych charakterach? Trzymać się mody, to wystarcza; myśl zastępuje dekoracja. Pytasz o cnotę? A to na co; dosyć, że ksiądz o tem mówi. Na scenie uczą lekkich obyczajów, każdy tu dowiedzieć się może tylko, jak grzech smakuje. Uwiedzenie, to strawa codzienna, a kto miłość bierze na serjo, naraża się na śmieszność. Niema co żałować oszukiwanego, bo i on nie lepszy od tych, co go oszukali. Niema sztuki już, w którejby panna młoda przed pójściem do ołtarza, w pierwszym akcie nie próbowała wycieczek... przez okno." Wszystko to z pewnym sarkazmem i przymieszką żółci Jokai zmieścił w kształtnych jambach; dawnym czasom hołd złożył, gdy co piękne i szlachetne budziło entuzjazm i zapowiedział, że nigdy więcej żadnego prologu nie napisze, bo z nowoczesną, dzisiejszą sceną zgodzić się nie może. Odkłada lutnię, która *rezonuje*, ale straciła dawny rezonans. Tą śmiałą filippiką przeciw dzisiejszemu teatrowi zaprawił cały oryginalny prolog i — miał słuszność.

× **W parlamencie.**—Posiedzenie bawarskiej izby deputowanych w tych dniach przerwane zostało w dziwny sposób. Gdy p. Siebenberger mówił o pożarze „Ringteatru", jeden z widzów w trybunach, widocznie dotknięty pomieszaniem zmysłów, wyobrażając sobie iż w sali wybuchł pożar, chciał wyskoczyć na salę... Osobom, które usiłowały go przytrzymać, stawiał silny opór, utrzymując, iż wystąpi przed trybunałem ze skargą o gwałt zadany obywatelowi w wolnem państwie. Tylko z wielką trudnością zdołano nieszczęśliwego wyprowadzić z sali.

× **Monte Carlo.**—Energiczne a uczciwe Towarzystwo, powstałe w celu stłumienia domu gry w Monte-Carlo, prowadzi bezustannie swoją robotę. Kilku członków Towarzystwa przedstawiało się w tych dniach królowi Humbertowi z zapowiedzią wniesienia kwestji pod obrady parlamentu włoskiego. *Diritto* w jednym z ostatnich numerów apeluje wprost do uczucia honoru Rolanda Napoleona i Radziwiłła, którzy przyjąwszy pod swe książęce korony córki właściciela zakładu panny Blanc, mają obecnie w sprawach rodziny i... szulerni głos rozstrzygający.

× **Owacja z przeszkodami.**

W Brooklynie tłum oczarowany śpiewem Adeliny Patti, miał wyprządz konie u jej powozu i zawieść ją do domu.

Tak ułożono między p. Abbey, impresarjem *divy* a rzeczonym tłumem entuzjastów.

Ponieważ fakt ten miał zajść stanowczo, nie przyprowadzono nawet koni do powozu...

Po przedstawieniu śpiewaczka wsiada do karety wśród głośnych okrzyków, a za nią—Nicolini.

Tego „tłum entuzjastów" nie przewidział.

Zostawiając przeto *divę* w powozie, pędzi na scenę, gdzie znajdował się jeszcze p. Abbey i robi mu gorzkie wyrzuty:

— Umówiliśmy się po 50 centów na osobę, za przewiezienie pani Patti, o Nicolinim nie było mowy! obecnie żądamy po dolarze na osobę.

Targ w targ, p. Abbey musiał ofiarować po 75 centów na głowę!

Tłum rzuca się napowrót na ulicę, porywa za powóz i z głośnemi okrzykami uwielbienia odwozi *divę* wraz z jej towarzyszem do hotelu.

× **Rozmowa.**

— Czy znasz pan kobiety dobre?

— Znam gorsze od innych, ale lepszych nie zdarzyło mi się wcale spotkać...

× **Obawa.**

Jeden z naszych najdowcipniejszych pisarzy dotknięty jest chorobą.

— Nie piszcie już w waszym dzienniku — zalecał on jednemu z dziennikarzy—iż stan mój budzi obawę w mych przyjaciołach... mniemanoby, iż winien im jestem pieniądze.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:*

Dla ofiar opłakanych wypadków

W kościele świętokrzyskim.

S. Natanson i synowie rs. 100, H. Hoppenfeld k. 25, M. T. rs. 1 dla dzieci które straciły matkę d. 31 grudnia, Józef Szymanowski rs. 70, Jankowski Teodor rs. 5, B. S. rs. 1, S. Pfeiffer rs. 100, A. Mazurkiewicz budowniczy rs. 3, Pr. k. 50, Mutlanowska Zofja rs. 1, Biedacki rs. 1, J. J. A. D. rs. 1, F. Czapka rs. 2, Leonek Czapka rs. 1 którego dostał z powodu urodzin na cukierki, Samuel Hopfenblum rs. 3, bezimiennie rs. 1, Henrjeta B. rs. 2, Franciszek Tuszewski rs. 1, dr Szymanowski rs. 5, K. Jurkowski rs. 3, Ade Johne rs. 3, Zagrajski rs. 1, A. Borucki rs. 1, Rzepecki rs. 3, Paszkiewicz rs. 1, Ulejski rs. 3, Bouldakow rs. 3, Budziłowicz rs. 1, Kochanowski k. 50, Borzęcki rs. 2, Konwerski k. 50, Tichanów k. 50, Grzegorzewski rs. 1, Stawicki k. 50, Borowski rs. 1, Okołów rs. 1, X. A. Gronczewski rs. 1, X. J. Niemczewski rs. 1, Koźmiński rs. 3, Holiniewicz rs. 3, dr Wojciechowski rs. 1, St. Rubieszewski rs. 1, dr Szrejber rs. 1, Wojtaszewski rs. 1, A. ystoff rs. 1, J. Czachorowski rs. 1, Litychowski k. 50, Czerwiński k. 30, S. Kolada rs. 1, A. Buchwitz rs. 1, K. Chróścicki rs. 1, A. Borkowski k. 30, Chuchrowski k. 50, Hafferberg rs. 3, Gierałtowski k. 50, Pawłowski rs. 1, Franciszek Kosiński rs. 1 k. 50, Usakiewicz rs. 1, Czesław Witkowski k. 15, Roman Zarembski k. 20, Aleksander Litychowski k. 25, I. Nadelhaft k. 15, Moszek Zylbermintz k. 5, Jan Barbo k. 10, L. Zakrzewski k. 10, Marjanna Tyborowska k. 10, Katarzyna Szumiłow k. 15, Zosim Dmitriuk k. 20, Mejlach Kramkimel k. 10, Wolf Perle k. 30, Nusiek Lichtensztejn k. 20, Josiek Janower k. 15, Abram Cynberg k. 10, Beiomin Zylbermintz k. 5, Elemelich Iber kop. 5, Wolf Lantzberg kop. 20, Josiek Lipsztad kop. 20, Jankiel Krajterman kop. 10, Ajzek Altkaufer kop. 25, Moszek Grabower kop. 5, Mendel Cynberg kop. 5, Jankiel Hajdenretig k. 10, Mordko Milenbach k. 10, Szulim Jakubowicz k. 5, Lewek Herszaft k. 5, Aleksander Wenkanpen k. 10, Abram Piltz k. 5, Dawid Piltz k. 5, Rojza Wołczyńska k. 5, Moszek Flutsztejn k. 5, Szloma Tran k. 15, Emanuel Mickin k. 10.

Na ulicach Warszawy.

E. M. uczennica 1 klasy IV gimnazjum rs. 1, H. E. rs. 1 k. 50, H. E. k. 50, dr J. Kinderfreund rs. 5, Maksymiljan Rozen rs. 1, Bernard Herzberg rs. 1, Meyer Rosenthal Sompolna rs. 10, bracia uczniowie gimnazjum S. L. i M. L. k. 60, Grzesio i Władzio k. 30, służąca Efrotina k. 15, Ludwik Landau rs. 3, L. Weissblatt rs. 10, służąca Marjanna M. jako karę za złe sprawowanie rs. 1, pracownicy zakładu litograficznego i drukarskiego Maksymiljana Fajansa rs. 12 k. 20, Blutsztein rs. 10, Józef Szymanowski rs. 30, Jankowski Teodor rs. 5, Pstrągowski Malwin rs. 10, Adolf Frendzel rs. 2, N. Freudenson rs. 5, M. Freudenson rs. 10, S. Adelsohn rs. 5, Leopold Gins z Guzowa rs. 2, Leopold Gins (syn) z Warszawy rs. 1, S. Pfeiffer rs. 100, Bolek Markiewicz zebrane z miesięcznej pensji rs. 1, Gorecki Józef rs. 25, Kowalski Konrad rs. 5, Izydor Asterblum k. 60, Bertold Gabrjel rs. 30, A. Mazurkiewicz budowniczy rs. 3, r. r. s. Henryk Kronenberg rs. 100, dr A. Grunbaum rs. 2 srebrne, A. Weisflang z Maliny rs. 10, B. Kaniewski rs. 5, Karol Mestenhauzer rs. 1, Karol Lampe rs. 5, zawiadowca stacji Nowy Dwór rs. 10, Marja Jankowska rs. 5, Binder rs. 3, Władysław Gusser rs. 3, Mindelsohn k. 40, Z. M. rs. 5, Pr. k. 50, Mutlanowska Zofja rs. 1, Biedaski rs. 1, F. Czapka rs. 5, Franciszek Tuszewski rs. 1, Norbert Majde k. 50, Nisson Nissensohn rs. 5, zebrane przy ulicy Hożej u p. H. B. z loterji fantowej i teatrzyku amatorskiego dziecinnego rs. 6; do dyspozycji dra Natansona: Stanisław M... uczeń II gimnazjum rs. 1, Kelman Karaś rs. 3, Maurycy Silberman rs. 10, Izydor Silberman rs. 6, Edward Silberman rs. 3, Juljusz Olszewicz rs. 10, Stanisław Glücksohn rs. 50, Bronisław Oxner rs. 15, Z. Połakiewicz rs. 50, Salomon Simon rs. 10.

Na pomnik Mickiewicza.

Marceli i Aleks. Wismont rs. 5, Irenka Wismont rs. 1, Stanisław Czarnowski rs. 10, Adam Czarnowski rs. 1, zebrane na wilji u pp. Kwiatkowskich rs. 3, Wincenty Korwin-Piotrowski rs. 5 (w miejsce powinszowań noworocznych), zebrane w kółku rodzinnem u dra Podowskiego rs. 13, zebrane na śniadaniu w handlu win pana Gouta rs. 3, w dniu imienin Daniela przyjaciela jego zamiast zabawić się grą kilku robrów wista złożyli rs. 30, Stanisław Olszewski rs. 1, A. Mazurkiewicz budowniczy rs. 2.

W miejsce noworocznych powinszowań.

Dla ofiar w kościele.

Daszkiewicz, Gresiewicz, Weyher, Kowarski, Leszkiewicz, Zając, Lipiński rs. 3.

Na ulicach Warszawy.

Aleksander Lipczyński rs. 3, Ludwik Holtz rs. 10, S. Natanson i synowie rs. 10, Henryk Natanson rs. 5.

Na kasę lekarską.

Dr Ciunkiewicz rs. 10, dr Pilecki z żoną rs. 3.

Dla paralityków.

Adam i Bronisława Łuniewscy rs. 6.

Na szpitalik dziecięcy.

Artur Banachiewicz rs. 5.

Dla biednych do uznania redakcji.

Wł. Jasiński rs. 2, jenerałowa Radoszkowska rs. 5, S. Eugenja Grodzicka rs. 3 dla biednych dzieci, N. K. rs. 1 (na gospody chrześcijańskie), Falęcki Apolon rs. 2 k. 10 (dla starca Malczewskiego), Solwlik rs. 1 k. 50, R. Wildt rs. 3, Adolf Gins trzy ruble srebrne.

Do kasy komitetu pomocy dla ofiar ostatnich wypadków wpłynęły po dzień dzisiejszy ofiary od osób następujących:

Podług poprzedniej listy wpłynęło do dnia 31 grudnia 1881 r. rs. 9,500, W. Rau rs. 500, C. J. Freund rs. 5, Aleksandra hr. Potocka rs. 500, Józef i Anna małż. Rajchmanowie (dla starozakonnych) rs. 100, dr Karol Benni rs. 25, rządca domu nr 4901/ rs. 2, Elbinger Messingwerk F. Rönberg w Elblągu rs. 100.

Baron Lesser.

Do warszawskiego zarządu gminy starozakonnych wpłynęło na poszkodowanych żydów do dyspozycji tegoż zarządu.

Szwarcsztajn Adam rs. 25, dr Goldflam rs. 10, Galewski A. rs. 25, Kraushar K. rs. 3, Pacanowski Ludwik rs. 30, Janasz Adolf rs. 150, Gelbfisz Aron rs. 30, Kaftal Bernard rs. 50, Kanarek Marcus rs. 15, Moszkowski E. D. rs. 15, Landau Michał rs. 5, Finkelkraut S. rs. 25, Łagodziński rs. 10, Stromfeld A. rs. 10, Lothe Lewek i Bencjon rs. 100, Hirschsohn Natan rs. 10, Merenholc Zelman rs. 100, Firstenberg S. rs. 25, Wegmajster J. rs. 200, Endelman Michał rs. 150, Rabinersohn L. rs. 200, Lau z Petersburga rs. 25, Lawendel St. J. rs. 15, Moszkowski S. k. 50, Balczak Zofja rs. 1, Franciszka rs. 1, Lawendel F. rs. 1, Flint Mosiek rs. 1, Lawendel Felcia rs. 1, Globus P. rs. 25, Kernbaum Izydor rs. 200, Lichtenbaum Izaak rs. 200, Salzwasser Chaim rs. 25, Spielrein S. J. rs. 25, Lande Józef rs. 100, Ofrenstein A. rs. 15, Grünwasser S. rs. 15, Solberg i Lindenschatt rs. 150, Solberg S. D. 75, Süssman Szymon rs. 500, Gutblat utrz. d. m. na jego ręce złożone przez czł. synag. rs. 200, Feierstein S. rs. 200, Faltenberg utrz. d. m. pod nr 2248b na jego ręce złożone przez czł. synagogi rs. 120, Filher M. P. rs. 200, Hufnagel Wigdor rs. 25, Walfisch Jeruchim Lewek rs. 25, Goldbart Izrael rs. 10, Papierny L. rs. 10, Freider Jakób rs. 50, Szpira Saul rs. 25, Nowiński Ch. rs. 75, Cohn Sarah z Berlina rs. 25, Cohen J. J. i żona rs. 50, Hanthe Markus rs. 20, Hempel Markus rs. 200, Widawer H. rs. 25, Titelman Chajes rs. 5. — Wpływ ogólny do kasy zarządu gminy staroz. po włącznie dzień 2 stycznia 1882 r. wynosi rs. 36,359.

— Składam rs. 50 zebrane w cukierni p. Calorego przy ulicy Twardej od stałych gości, a mianowicie: rs. 49 wyłącznie od gości wyznania mojżeszowego, a rs. 1 od p. sędziego Z. dla wręczenia p. Lewek Winawerowi, obywatelowi przy ulicy Twardej dla zakupienia żywności dla zrabowanych żydów podług swego uznania, od Lewka Winawera rs. 15, razem rs. 65. *Karol Schechter.*

— N. T. przegrane do K. T. w rumla rs. 9 składa na rzecz nędzy wyjątkowej.

— Warszawski szpital dla dzieci prostuje mylnie podaną wiadomość o Tomaszu Strzyżewskim, lat 6 liczącym, pomieszczonym na liście zmarłych; tenże bowiem Strzyżewski po katastrofie w kościele św. Krzyża w dniu 25 grudnia r. z. zaszłej, przyniesiony do szpitala prawie już konający zostaje przy życiu i zdrowie jego znacznie się polepsza.

Od redakcji.

Wczoraj doręczyliśmy Komitetowi pomocy 4,000 rs., co z kwotą poprzednio temuż doręczoną wynosi 8,000 rs.

Szanownych ofiarodawców, których nazwiska nie zostały dotąd ogłoszone z powodu natłoku ofiar, przepraszamy za zwłokę; ogłoszenie nastąpi niebawem.

Tych ofiarodawców, którzy nadesłali datki pieniężne dla p. Reiswassera, a których nazwiska dotąd nie zostały ogłoszone, upraszamy o wskazówkę na jaki inny cel zechcą takowe przeznaczyć, ponieważ p. Reiswasser oświadczył, iż z dobroczynności publicznej korzystać nie zamyśla.

W jednym z najbliższych numerów podamy wszystkie sprostowania pomyłek, jakie się do list z powodu pośpiechu i natłoku ofiar wkradły.

Nekrologja.

† We czwartek, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Karola, przy ulicy Chłodnej, odprawioną zostanie wotywa żałobna za spokój duszy ś. p. Amilkara **Wentzl**, naczelnika Banku Polskiego, na którą w smutku pozostałe siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —22—

† Ś. p. Leonarda **Magnuska**, obywatelka ziemska, dnia 2 b. m. i r. w wieku lat 68, życie zakończyła. W smutku pogrążony brat zaprasza na wyprowadzenie zwłok w dniu 5 stycznia r. b., we czwartek, z kaplicy św. Ducha, przy ulicy Elektoralnej, o godzinie **1-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —24—

† *Sz. red.* — W dniu 29 grudnia r. z. rozstała się z tym światem najlepsza towarzyszka życia ś. p. Teresa z Machnickich **Nacholińska**, a w dzień Nowego roku dopełnił się smutny obrządek.

Dotknięty strasznym ciosem i rozpaczą po nieodżałowanej stracie wielkiej dobroci opiekunki, uczciwej i prawej żony, upadłem na duszy i ciele osierocony, pozbawiony w roztargnieniu wszelkiej nadziei i pociechy.

Stało się według woli Boga, cierpiała za życia swego okropnie, była to męczennica ziemska, oddała Bogu ducha, niech odpoczywa w pokoju!

Pan Bóg wszechmogący sierotami sam się opiekuje, znaleźli się ludzie z współczuciem chrześcijańskiem, dobrej woli, bezinteresowni, przybyli z pomocą i ostatnią usługą w dzień noworozpoczętego roku, gdzie każden jest zajęty tak z obowiązku jak i z poczucia familijnego składać hołd i życzenia, zostawił pominięty.

Niechże mi będzie wolno podziękować tak zacnym i tak dobrym, miłującym bliźnich swoich za pośrednictwem prasy *Kur. Warsz.*, a mianowicie szanownemu Jks. Kazańskiemu, za udzielenie pokarmu ostatniego i eksportowanie zwłok z obecnem duchowieństwem na miejsce wiecznego spoczynku, szanownemu Jks. Wiśniewskiemu, który pożegnał po raz ostatni szczątki mojej żony, podziękował zgromadzeniu, którzy uczcili pamięć w tym orszaku pogrzebowym, mnie uzbroił w dalszą wędrówkę bez szemrania dźwigać krzyż Zbawiciela. Dziękuję pp. Miłoszewskiemu, Borkowskiemu, Bystrzanowskiemu, Dąbrowskiemu, Mączyńskiemu i wielu innym, których tytułu nie posiadam: Familji F. A. M. za przyjęcie nieboszczki do grobu swego, wszystkim w ogóle, dla których nie mam słów wdzięczności aż do zamknięcia powiek, jak tylko powtórzyć wyraz moich praojców, serdeczne Bóg zapłać. *Stanisław Nacholiński.* —21—

† Ś. p. Joachim **Obiezierski,** dymisjonowany kapitan jeneralnego sztabu, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 45 przeniósł się do wieczności w dniu 3 b. m. Stroskana żona z dziećmi zaprasza krewnych przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 5-ym b. m., we czwartek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, po skończonem nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —20—

— B. p. Ludwik **Klein,** kupiec, w dniu 3 b. m., zakończył życie, w wieku lat 40. W głębokim smutku pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 5 b. m., to jest we czwartek, o godzinie **1-ej** po południu, z domu nr 5, przy ulicy Karmelickiej, na cmentarz izraelski, odbyć się mające. —29—

— B. p. Salomeja **Weinberg,** wdowa, lat 66, zmarła. Córki i zięciowie zapraszają na pogrzeb w dniu 4 stycznia, we środę, o godzinie **2-ej** po południu, z domu nr 23, przy ulicy Złotej, na cmentarz wyznania mojżeszowego, odbyć się mający. —23—

Z ostatniej poczty.

Sprawozdanie telegraficzne „Kurjera warszawskiego."

Paryż 4-go stycznia.— Minister spraw wewnętrznych p. Waldeck Rousseau ma ustąpić. Zbyteczna gorliwość, której złożył dowody przy wyborze swojego podsekretarza stanu i podczas zmowy górników w Grand'Combe, zniechęciła ku niemu Gambettę.

Rzym 4-go stycznia. — Papież Leon XIII wyda w tych dniach list pasterski do biskupów włoskich.

Londyn 4-go stycznia. — *Times* donosi, iż armja beja Tunisu ma być rozwiązaną, podobnież marynarka wojenna. Francja zaniechała na teraz projektu utworzenia armji tunetańskiej z krajowców, a domniemany jej komendant jen. Lambers powraca na swój posterunek gubernatora żandarmerji w Paryżu. Rząd obawia się powierzać bezpieczeństwo Tunisu w ręce pułków krajowych.

Praga 3-go stycznia. — Proces socjalistów odbędzie się tu pomiędzy d. 23 a 30 b. m.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta).

Petersburg 4-go.— *Praw. wiest.* wobec pogłosek o utworzeniu oddzielnego ministerjum policji i wyłączeniu spraw policyjnych z atrybucji ministerjum spraw wewnętrznych, ogłasza takowe (pogłoski) za zupełnie nieuzasadnione, przyczem zwraca uwagę, iż przeszły one od prasy zagranicznej do rosyjskiej.

Paryż 3-go.— Ring mianowany został posłem w Bukareszcie, w miejsce Ducrosanberta, który pozostaje do dyspozycji.

Dublin 3-go.— Onegdaj aresztowano wybitniejsze uczestniczki kobiecej ligi ziemiańskiej, tutaj w Dublinie i w innych miastach.

Konstantynopol 3-go. — Porta przesłała gabinetowi wiedeńskiemu poziękowanie sułtana za wielce łaskawe przyjęcie Ali-Nizama pazzy. Stosunki między Austrją a Turcją wiele na tem zyskują, chociaż Ali Nizam nie miał żadnej specjalnej misji.

Londyn 3-go. — W arsenałach marynarskich panuje gorączkowa praca we wszystkich kierunkach. Szczególniej uwydatnia się pośpiech w ukończeniu niegotowych jeszcze pancerników. Kwestja egipska mocno niepokoi gabinet tutejszy.

Berlin 3-go. — Wiadomość *Timesa,* że Francja i Anglja porozumiały się co do ewentualnej interwencji w Egipcie, nie znajduje tu wiary.

Berlin 3. — Minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie, polecające władzom ściśle przestrzeganie przepisów przeciw ludziom bez stałego miejsca pobytu. Sesja sejmu pruskiego otwartą będzie przez ministra Puttkamera.

Rzym 3. — W odpowiedzi na powinszowanie deputacji parlamentu król oświadczył, że kwestja ustawy gwarancyjnej papieskiej żadną miarą nie może być przedmiotem dyskusji międzynarodowej.

Telegramy własne
„*Kurjera Warszawskiego.*"

Wiedeń 4-go stycznia.

Hr. Wilczek, naczelny prokurator państwa hr. Lamezan i hr. Walterskirchen, zakładają tu wielkie obywatelskie stowarzyszenie ratunkowe (*société des sauveteurs*).

Cesarz Franciszek-Józef przyjął protektorat stowarzyszenia.

Kraków 4-go stycznia.

Juljan Klaczko przybywa tu celem wypowiedzenia na dochód młodzieży uniwersyteckiej odczytu „O Janie Kochanowskim."

Toruń 4-go stycznia.

Pomimo intryg, p. Józef Kościelski, przy powtórnej prezentacji, powołany został na członka pruskiej izby panów.

Lwów 4-go stycznia.

Wydział krajowy, na wczorajszem swojem posiedzeniu, uchwalił wyasygnować sumę 2,000 złr. dla dotkniętych ostatniemi wypadkami w Warszawie.

Petersburg 4-go stycznia.

Ogłoszone zostało urzędowe zaprzeczenie pogłoskom o utworzeniu ministerstwa policji.

Wieść ta, jakkolwiek podana przez wszystkie pisma krajowe, do których przeszła z dzienników zagranicznych, jest nieprawdziwą, podobnie jak i wiele innych pogłosek.

Petersburg 4-go stycznia.

Zboże wywożone zagranicę ma być obłożone cłem wywozowem w rozmiarze $^{1}/_{3}$ kopiejki od puda, a to w celu zabezpieczenia kraju pod względem zapasów ziarna.

Petersburg 4-go stycznia.

Nowoje wremja pisze, iż znaczna liczba majątków ziemskich w gubernjach południowych i zachodnich przeszła w ręce francuzów i anglików.

Petersburg 4-go stycznia.

Nowoje wremja jeszcze raz w artykule wstępnym powraca do nieporządków warszawskich.

Petersburg 4-go stycznia.

Pożegnalne wystąpienie Sary Bernhardt wywołało burzliwe owacje ze strony publiczności.

Publiczność udała się aż na scenę celem pożegnania artystki.

Z powodu nieprzyjaznego zapatrywania się niektórych organów prasy, wręczenie podarków odbyło się nie w teatrze, lecz w mieszkaniu artystki.

Dziś południowym pociągiem Sarah Bernhardt wyjechała do Warszawy.

Nowoje wremia wyraża nadzieję, że Warszawa będzie więcej powściągliwa i nie popełni takich szaleństw, jakich dla artystki dopuszczał się Petersburg.

W ostatniej chwili otrzymujemy następujące pismo:

„Do redakcji *Kurjera Warszawskiego.*

Gazeta berlińska *Berliner Boersen-Courrier* wzywa do składania ofiar na żydów, poszkodowanych w ostatnich zajściach ulicznych w Warszawie, jakoby na skutek inicjatywy wyszłej z Warszawy.

Zarząd Gminy ma zaszczyt oświadczyć, że ani w imieniu jego, ani któregokolwiek z jego członków żadne w tym celu do pism lub instytucyj zagranicznych wezwanie zrobionem nie zostało.

Prezes zarządu Gminy starozakonnych w Warszawie.

Dr Natanson."

SZARADA.

Pierwszy nie doznaje biedy na świecie,
Drugie znajdziecie w alfabecie
Mianuje *trzeci;*
Cały—chlubą narodu świeci.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Okrajce,* zęby u młodych koni).

— W dniu 28 grudnia 1881 r., na posiedzeniu komitetu Towarzystwa resursy obywatelskiej, wylosowano następujące numera 100-rublowych obligów subrogacyjnych: 64, 84, 127, 151, 183, 212, 328, 331, 394, 434. Należność za okazaniem obligu odebrać można od dnia 15-go stycznia 1882 r. w kancelarji resursy obywatelskiej.

Od Lecznicy I-ej (Niecała 7).
Z dniem 10 stycznia rozpocznie codziennie przyjęcia (od 9 — 10 zrana) dr Kobyliński z chorobami szczęk i zębów (aparata dentystyczne i plombowanie po zniżonej cenie). —25—

Przed dwoma laty otworzyłem
Probiernię Chemiczno-mikroskopową
przy mej aptece na ulicy Dzikiej, obecnie przeniosłem ją na Nowy-Świat, przy aptece w pałacu jw. hr. Branickiego nr 20. Specjalnem zadaniem mojem są wszelkie analizy, związek mające z medycyną i higieną. ***M. Mutniański,***
—2— właściciel apteki.

— ***Zakład rzemieślniczo-naukowy*** dla kobiet ***O. Suchowieckiej, Bracka 14,*** wejście od ulicy Chmielnej, zawiadamia o noworozpoczynającym się kursie ***Buchalterji.*** (11r)

Asekurację rosyjskiej Pożyczki Premjowej
z roku 1864,
której losowanie odbędzie się w Petersburgu w dniu 2 (14) stycznia 1882 roku, przyjmuje za opłatą
po kop. 45
od sztuki dla miejscowych i zamiejscowych
Karol Gębicki,
Krakowskie-Przedmieście nr 39,
obok hotelu Saskiego. —32985—

14r ***Wędrowiec*** od N. Roku zwiększa objętość o $^{1}/_{4}$ część dotychczasowej. Cena prenumeraty pozostaje ta sama, t. j. 50 kop. miesięcznie z odnoszeniem. ***Słownik geograficzny*** także 50 kop. miesięcznie. Adres redakcji Nowy Swiat 59.

Droga żelazna warszawsko-terespolska.

Wykaz ruchu i dochodów za m. listopad 1881 r.

1) Za przewóz 44,879 pasażerów	rs. 46,634 kop. 62.
2) Za przewóz 1,434,642 pudów towarów	rs. 102,190 kop. 70.
3) Dochody różne	rs. 3,042 kop. 17½.
Razem	rs. 151,867 kop. 49½.
W listopadzie 1880 roku było dochodu	rs. 186,729 kop. 99.
Zatem w listopadzie 1881 roku mniej o	rs. 34,862 kop. 49½.
czyli na 18·67%	
Od 1-go stycznia do 30 listopada 1880 roku dochód wynosił	rs. 1,881,729 kop. 80.
W tymże samym czasie 1881 roku było dochodu	rs. 2,042,403 kop. 92½.
Zatem w roku 1881 dochód zmniejszył się o	rs. 160,674 kop. 12½.
(32967) czyli na 7·87%.	

— ***Dentysta H. Judt*** leczy choroby szczęk i zębów, wstawia sztuczne zęby najnowszym systemem w cenie niżej 2 rs.—**Przejazd nr 2.** —26—

— Lekarstwa żelaziste z fosforanem rozpuszczalnym są dziś najwięcej przez doktorów przepisywane, bo oprócz żelaza, które jest jedynym z pierwiastków krwi, zawiera fosforan, pierwiastek kości. ***Fosforan żelaza doktora Lerasa*** wywołał właśnie ten przewrót w medycynie. Jestto płyn przezroczysty, bez smaku, który na osobach delikatnych bezwarunkowy wywrze skutek w cierpieniach żołądka, bladości twarzy i ubytku krwi; ułatwia rozwijanie młodym dziewczętom i dzieciom, pobudza apetyt, pomaga trawieniu a przedewszystkiem jest środkiem wzmacniającym. —40r—

— Cena okowity z dnia 4-go stycznia.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.67¼, garniec rs. 2.49.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 3 cali 7.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
Miodowa № 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytacje wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, biżuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.

2) Na zlecenia kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty, jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.

3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.

Otwarta codzień od godziny 9-tej do 7-mej wieczorem. W święta od 12—3. 46r.

Rs. 200 nagrody.

W dniu 30 Grudnia idąc z Banku Polsk - go do Długiej, a z Długiej jadąc dorożką na Gęsią i z powrotem na Długą, zgubiono rs. 1,960, w 19 papierkach po 100 rs., dwa po 25 i jeden 10-rublowy. Uprasza się sumiennego znalazcę o oddanie takowych na ulicę Długą № 16, mieszkania 5, tembardziej, że pieniądze te nie były własnością osoby, która je zgubiła. 956

16 sztuk górnych Wołów

do sprzedania.—Wiadomość u stróża, Krakowskie-Przedmieście № 28, pałac hr. Uruskiego. —195—

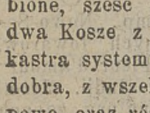
Pracownia Emilji Brandt,

przyjmuje Suknie balowe i wykończa podług żurnali paryzkich, oraz wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące.—Ulica Senatorska № 2, wejście przez owocarnię, 1-sze piętro, mieszkania № 6. —191—

POSSESJA

przez publiczną licytację do sprzedania, w okolicy z korzystną bardzo przyszłością № 5098 (22), blizko ulicy Marszałkowskiej, przy Przyokopowej, druga brama od rogu Mokotowskiej i Przyokopowej. Rozległość 5851 łokci kwadratowych, z oficynami murowaną i drewnianą, z ogrodem owocowym, oraz wozowniami i stajniami. Woda wyjątkowej dobroci. Zabrukowanie komunikacji z ulicą Marszałkowską nastąpi z wiosną 1882 r. i kamienie w tym celu są już w większej części przysposobione. Niedaleko powyższej posesji, bo na przecięciu ulicy Marszałkowskiej z Mokotowską, otwartym zostanie targ, a część ulicy Przyokopowej, przy której taż posesja się mieści, otrzyma nową nazwę. Długi hipoteczne wynoszą rs. 3,500. Licytacja mająca się rozpocząć od sumy rs. 5,307 kop. 60, odbędzie się dnia 10 Stycznia 1882 roku n. s. o godzinie 10 zrana w Sali posiedzeń IV Wydziału Sądu Okręgowego Warszawskiego.—Bliższych informacji ułatwiających warunki kupna, udzieli popierający sprzedaż, którego adres na miejscu wskazanym zostanie. —202—

Do sprzedania z powodu wyjazdu na Starej poczcie, pierwsze podwórze od Nowo-Senatorskiej ulicy, stróż wskaże.



Garnitur Mebli

mahoniowych, Biurko mezkie duże dębowe, Konsola z lustrem i zegarem, Szafa i Stół składany, jesionowe; gzymsy do okien rzeźbione, sześć Krzeseł giętych wiedeńskich, dwa Kosze z kwiatami, Dubeltówka (Lankastra systemu, Kaliber 16), bardzo ładna i dobra, z wszelkiemi przyborami; Futro szopowe, oraz różna garderoba mezka ze wzrostu średniego mezczyzny, wszystko w zupełnie dobrym stanie, prawie nowe. 200

Do sprzedania z 5-ciu pokoi



MEBLE

całe urządzenie, bardzo mało używane, **dwa Trema, Lustra, Żerandol** bronzowy z **Lampą** o 6-ciu świecach i **Kandelabry** stojące, w ogniu złocone, o 5-ciu świecach. Ulica Chmielna, wprost komory № 52, w oficynie na dole, na lewo, № 8 mieszk. —181

Meble używane: 3 garnitury salonowe i do sypialni, świeżo przesłane i nowokręte, Łóżko piękne mahoniowe, Stoły do salonu, Lustra, Dywany i Serwety, sprzedają się w Zakładzie **B. Korpaczewskiego,** Trębacka № 4. —133—r



Piotr Ślizyński



udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. — Wiadomość **Podwal Nr 20,** wprost Cyrkułu. —245—

W ZAKŁADZIE
Rękodzielniczym dla KOBIET,
Plac Zielony Nr 10,

otworzyły się wakanse na naukę: **„Kwiatów“, „Introligatorstwa“, „Rękawiczek“, „Kroju bielizny“ i „Szewctwa“,** zapisywać się można codziennie. —130—r

Maszyna pończosznica,

prawie nowa, do sprzedania za bardzo przystępną cenę.—Tamże są Skarpetki i Pończochy w rozmaitych gatunkach.—Nowogrodzka № 3, mieszk. 15, w prawej oficynie.—213



Są do sprzedania dwa
FORTEPIANY,

krótkie, z blatami, o 7-miu oktawach, w dobrym stanie.—Stare-Miasto № 8, mieszkania № 6, drugie piętro. —211—

Uboga Panienka,

z dobrem wychowaniem, poszukuje miejsca do towarzystwa wiekowej osoby lub Sklepowej.—Adresy uprasza składać w Kantorze Kurjera Warszkiego pod lit. W. S. —208—

Z powodu wyjazdu, są do odstąpienia
KRZESŁA,
na przedstawienia
Sary Bernhardt.

Wiadomość w Cukierni przy rogu ulicy Mazowieckiej i hr. Berga. —207—

Osoba młoda,

inteligentna, mówiąca kilkoma językami, obeznana z wszelką gałęzią handlu i rachunkowością, poszukuje miejsca za Kasjerkę, lub też jakiegolwiek odpowiedniego zajęcia; poważne rękojmie bądź moralne i materjalne, mogą być dostarczone.—Łaskawe oferty uprasza się składać w Kantorze tegoż pisma pod lit. Z № 3. —206—

AKUSZERKA

przy ulicy Nowolipie № 7, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, przujezdne i tutejsze, we wspólnych i osobnych pokojach, z osobnem wejściem, od rs. 15, z umieszczeniem dziecka; troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się. 124

Jest do odstąpienia
SKLEP

z czterema oknami wystawowemi, Kolonjalno-Dystrybucyjny, z kantorem pism; przytem jest urządzoną mydlarnia, przy sklepie jest przyległy pasaż. Mieszkanie składa się z 3-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, w której jest wejście do piwnicy, oraz dwie komórki; do tego należy wozownia i komórka. Kontrakt jest sześcioletni, hypoteczny. Komorne 540 rs.—Ulica Wileza № 13. 126

Bardzo tanio!!!
2 Garnitury Mebli

orzechowych, ładnem pokryciem kryte, oraz szeslong i sofa, za bardzo przystępną cenę. Leszno № 1, u Tapicera. 152

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania
Garnitur Mebli

francuzkiego fasonu, oraz szafa do bielizny i lustro, za cenę bardzo nizką. — Ogrodowa № 23, stróż wskaże. 153

Bardzo tanio jest do sprzedania
Garnitur Mebli

mało używany, szeslong skórą kryty, lustro, tualeta damska. — Ulica Elektoralna № 29, 1-e piętro. 154

NA KARNAWAŁ!
SPRZEDAJE
SKŁAD TOWARÓW
przy rogu ulic: Dzikiej i Nowolipek,
dom Brauna № 1.

Kaszmir blado różowy (Rose de Sarach Bernhard), cudowny kolor, czysto wełniany, 2 łokcie szer., 70 kop.

Kaszmir blado niebieski (Bleu du ciel), 70 kop. łokieć.

Kaszmir kremowy (Creme de suise), 70 kop. łokieć.

Kaszmir biały, prześliczny (blanche d'inocence), po 90 kop. i 1 rs. 10 kop. łokieć.

Atłas różowy, niebieski, kremowy, biały i inne prześliczne kolory, po 70 i 75 kop. łokieć.

jako NOWOŚĆ polecamy

Atłas, cudowany **złoty kolor,** 60 centimetrów szeroki, po 75 kop. za łokieć.

Wyborowe te **Kaszmiry i Atłasy,** są tak piękne, że nadobne nasze Panie, ubierając się w nie, okażą się na balach w całej uroczej swej piękności.

Nie potrzebujemy dodawać, gdyż każdy musi przyznać, że ceny tych Kaszmirów i Atłasów, są tak tanio-przynęcające, że niebędzie osoby, którąby nie odwiedzała i tak już **znany ze swej taniości**

SKŁAD TOWARÓW
przy rogu ulic: Dzikiej i Nowolipek,
dom Brauna № 1, w bramie 1-sze piętro.

Obstalunki z prowincji wysyłamy z dotychczasową akuratnoscią i sumiennoscią. —125—r

Szpitał D-tka Jezus
Kliniki Ces. Warsz. Uniwersytetu.
Bezpłatne ambulatorjum dla niezamożnych chorych.

Prof. D-r. Popow. we Wtorki, Czwartki i Soboty, od godz. 10 do 11 rano przyjmuje chorych z chorobami wewnętrznemi.

2. **Prof. D-r. Efremowski,** codziennie od godziny 11 do godz. 12 rano, przyjmuje chorych z cierpieniami zewnętrznemi (chirurgicznemi). 35 r

Przez rok cały otwarty
Instytut Leczniczy
D-ra Wincentego Brodowskiego
W WARSZAWIE
przy zbiegu ulic Sewerynów i Oboźnej
dom własny

1 oddział Hydropatyczny (leczenie wodą)
2 oddział Gabinety Pneumatyczne (leczenie ścieśnionem powietrzem).
3 oddział Gabinet Inhalacyjny.
4 oddział Gabinet Elektroteropeutyczny.
5 oddział Dom Zdrowia z kompletnem utrzymaniem, w oddzielnym pokoju i opieką lekarską, od 3 rs. dziennie. 39 r

W mieście Łowiczu są do sprzedania



DOMY:

1) **Dom** piętrowy przy ulicy Mostowej, z ogrodem owocowym, oraz domkiem drewnianym parterowym, z ogrodem, w szacunku rs. 11,500.

2) **Dom** piętrowy przy ulicy Zduńskiej, z oficyną parterową drewnianą, ogrodem owocowym wychodzącym do drugiej ulicy Podrzecznej, w szacunku rs. 15,500.

3) **Dom** parterowy murowany, przy ulicy Piotrkowskiej, z tyłu z facjatami, oficynami murowanemi i drewnianemi, oraz z ogrodem warzywnym, wychodzącym do ulicy Kaczew, w szacunku rs. 8,000.

4) **Plac** przy ulicy Piotrkowskiej pod zabudowanie, z ogrodem owocowym, wychodzącym do drugiej ulicy Kaczew, łokci □ 16,428, za sumę rs. 1,500.

5) **Grunta** orne morgów 16, prętów 102, łąki morgów 2, prętów 258, ze stodołą oraz sadzawką zarybioną, w szacunku rs. 4,000,

6. **Dystylarnia** w mieście Zamościu, z zabudowaniami i aparatem, do tego plac drugi pod zabudowanie, w szacunku rs. 5,000.—Wiadomość w mieście Łowiczu u właściciela **Sachse.** 76

Mleko.

W mleczarni od lat kilku istniejącej przy ulicy Nowy-Świat № 1, po sprowadzeniu więcej krów, można dostać w każdej porze dnia mleka prosto od krów, po kop. 10 kwarta. 41 r

APTEKA

do sprzedania w m. Bereza, st. Drogi Żelaz. Moskiewskiej. Obrót 3,000 rs. — Wiadomość w Składzie W. Galle w Warszawie, lub na miejscu. 22 r

Przepisywanie

w 4-ch językach, przyjmuje osoba pisząca, pięknym i czystym charakterem. — Krucza № 6, mieszkania № 21. 13 r

Koleje żelazne

Koleje żelazne	Odchod. godziny	minuty	Przych. godziny	minuty
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 w
Osobowy 3 klasy (do Piotrk.)	5	35 w.	10	10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	— r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	30 r.	—	—
wtork. czwart. sobot.	—	—	8	05 w.
Warsz.-Bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	30 r.	—	—
wtork. czwart. sobot.	—	—	8	05 w.
Warsz.-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersburska:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadwisl. do Mławy:				
Pasażerski	9	20 r.	8	24 w.
Pocztowy	6	07 w.	10	43 r.
Nadwisl. do Kowla:				
Pocztowy	1	50 p.	2	17 p.
Pasażerski	9	14 w.	8	15 r.
Obwodowa:				
Z dworca wiedeńskiego	1	10 p.	11	26 r.

CENY ZBOŻA
za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-teresp. z dnia 3 stycznia 1871 r.

Pszenica wyborowa	147	—	151
„ średnia	136	—	143
„ ordynaryjna	123	—	—
Żyto wyborowe	102	—	105
„ średnie	96	—	100
Jęczmień wyborowy	80	—	90
„ średni	—	—	—
„ ordynaryjny	—	—	—
Owies wyborowy	88	—	91
„ średni	79	—	85
„ ordynaryjny	74	—	—
Kasza jaglana wyborowa	105	—	120

Kurs giełdy warszawskiej
dnia 4 stycznia 1881 r.

	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Weksle:		
Berlin 100 m. z kr. term.	47.32½	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.55½	—.—
Paryż 100 fr. „ „	38.37½	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	81.25	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	—.—	98.50
„ „ „ „ m.	—.—	98.10
List. zast. m. Warsz. ser. I	—.—	92.60
„ „ „ „ II	—.—	91.75
„ „ „ „ III	—.—	90.40
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	—.—	85.40
„ „ m.	—.—	85.45
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	—.—	90.10
II „ „ 100	—.—	90.10
III „ „ 100	—.—	90.10
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teres.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	.—	292.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	300.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	160.
Akc. T. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz. Zaw	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od listów zastawnych 4% k. —.
Od listów zastawn. nowych 5% k. 16⅔.
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 129⅕.
Od listów zast. m. Łodzi k. 87½.
Od listów likwidacyjnych k. 36⅔.

Jedyna agentura na Królestwo Polskie Maszyn Wheler Wilson, oryginalnych amerykańskich, z krzywą i z prostą igłą, uznanych za najlepsze, w składzie maszyn Pollack Schmidt, Krakowskie-Przedmieście № 7. 117 r

Skład Węgli i Drzewa
A. RAHOZY,
ul. Świętojerska Nr 5,

sprzedaje węgiel najlepszy szlązki z kopalni Louisenglück, korzec po rs. 1;

z innych kopalń szlązkich po kop. 95.

Węgiel drzewny do samowaru, po rs. 1 kop. 15.

Sążeń drzewa sosnowego w szczapach rs. 16;

olszowego rs. 17;

brzozowego rs. 18.

Rąbane o rs. 1 drożej.

Dostawa natychmiastowa w skrzyniach na kłódki zamkniętych.

Zamówienia przyjmuje Kantor Składu, posłańcy publiczni, oraz Biuro posłańców, Niecała № 8. 34 r

Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej.

Na skutek podania p. J. Tenenbauma w Warszawie, przy ulicy Grzybowskiej pod № 39 zamieszkałego, o wypłatę zaliczenia w kwocie rs. 42 kop. 36, przekazanego do ściągniącia od odbierającego towar Warszawa-Sobolew № 42140, na które wystawiony w dniu 7 Grudnia r. p. przez stację Warszawa dowód zaliczeniowy № 32149 zaginął;—wzywa posiadacza w mowie będącego dowodu zaliczeniowego, aby z takowym w przeciągu trzech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosił się do Zarządu i posiadanie dowodu usprawiedliwił, po upływie bowiem tego czasu, dowód uznany zostanie za nieważny, a należność z niego przypadająca p. J. Tenenbaum wypłaconą zostanie. —948—

Do sprzedania:

Trzy Szuby aksamitne, Rotunda i Kołnierz sobolowy. — Ulica Złota № 4. Wiadomość u miejscowego stróża. 56

Lokomobila

93207

o sile 10 koni z renomowanej fabryki angielskiej Marschall Sohns, najnowszego systemu, 10 miesięcy tylko używana z powodu zmiany na maszynę stałą do sprzedania. — Wiadomość: Piękna № 24. gdzie jest w znaku



MAGAZYN
Mebli
NOWYCH I UŻYWANYCH

przy ul. **Marszałkowskiej Nr 63,** w domu hr. Kwileckich Zawisza.

Posiada znaczny dobór mebli krajowych i zagranicznych, skromnych i wykwintnych. — **Przyjmuje** obstaluuki tapicerskie i stolarskie.—**Kupuje i zamienia** mało używane **wynajmuje i urządza** całe apartamenta—za dobroć wyboru poręcza swą firmą. к13051

ZAŁĘSKI & Com.



12 Sanek



w fabryce **POWOZÓW** 32379к

KAROLA SOMMERA
ulica LESZNO 32, wprost Solnej

Dla Panów Dystylatorów i Składników.

Z powodu nieprzewidzialnych okoliczności, jest do odstąpienia zaraz obszerny narożny lokal, na skład wódek, z urządzeniem gazowem i wszelkiemi dogodnościami, przedstawiający znakomite korzyści.—Wiadomość u właściciela domu W. Zdrojewskiego pod № 8, przy ulicy Elektoralnej zamieszkałego (drugie piętro, mieszkania № 4), z rana o godzinie 10-tej. 46

Jest do sprzedania, z powodu nagłego wyjazdu,

14

Sklep Wiktuałów,

za bardzo przystępną cenę rs. 120, towarem napełniony.—Ulica Pańska № 62.

NAKŁADEM KSIĘGARNI I SKŁADU NUT

F. HOESICKA
W WARSZAWIE.

Zaproszenie do tańca.

Album najnowszych Tańców na **karnawał 1881/82,** ozdobne wydanie **z prześliczną kolorową ryciną tytułową.** Zawiera 12 ulubionych tańców, grywanych przez wszystkie orkiestry Warszawskie, oraz w Teatrach.

Cena rs. 1 kop. 50.

Imieniny Jadzi.

Ośm tańców w łatwym stylu dla dzieci i początkujących. **Z piękną kolorową ryciną tytułową.**

Cena kop. 75.

***Piękna Tancerka.** Album najnowszych i najpiękniejszych tańców. Ozdobny podarek, zawierający: 5 Polek, 3 Mazury, Kontredanse, Walce, Galopy, Trotteuse, etc. Wszystkie te tańce odznaczają się melodją i są nadzwyczaj dobre do tańca. **Z ozdobną kolorową ryciną tytułową.** Cena rs. 1 kop. 50.

Królowa balu. Album najnowszych i najpiękniejszych tańców. Ozdobny podarek zawierający: 2 polki, 3 mazury, kontredanse, walce, galop Trotteuse. Wszystkie te tańce odznaczają się nadzwyczajnym gustem. **Z ozdobną kolorową ryciną tytułową.** Cena rs. 1 kop. 50.

Bal dziecięcy. Album najpiękniejszych tańców, w zupełnie łatwym stylu dla dzieci Zawiera 2 polki, 1 mazura, poloneza, galopa, walca, trotteuse, kontredanse. **Z piękną kolorową ryciną tytułową.** Cena kop. 60.

Podarek muzyczny. Ozdobne Album, zawierające 6 kompozycyj salonowych następujących, odznaczających się wysokim gustem i elegancją. **Stosowne na podarki dla osób muzykalnych.** 1) Kafka.—Czerkieska Obrazek muzyczny. 2) Liszt-Chopin. Życzenie, Transkrypcja. 3) Dąbrowski—Oiseau Cheri Pièce caract: 4) Tittl—Serenade par Sonnenfeld. 5) Modlitwa Serca, śpiew bez słów 6) Dobrzyński J. F. Valse brillante. Cena rs. 1 kop. 20. —94r

Biorący wszystkie sześć Albumów, płacą tylko rs. 5.50, z przesyłką pocztową rs. 6.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych Składach muzycznych w Warszawie i na prowincji.

SKŁAD WIN
KAUKAZKICH I KRYMSKICH
BRACI KEMPNER,

ulica Długa Nr 5,

poleca na Święta:

Wina naturalne, które sprzedaje od 30 kop. za butelkę, lub rs. 1 kop. 35 za garniec i wyżej. **Wina Szampańskie** nieustępujące zagranicznym, od kop. 75 do rs. 2 za jedną butelkę.—Niemniej poleca amatorom prawdziwe **Wina Kachetyńskie,** z winnic księcia Czawczawadże.

Sprzedaż powyższych win odbywa się także po cenach oryginalnych, w Sklepach **MERKUREGO,** przy ulicy **Marszałkowskiej № 45, róg Hożej i Kruczej i w owocarni p. J. BARTOLDA, Marszałkowska Nr 50,** w Składzie Towarów Kolonjalnych **Bracka Nr 4,** jakoteż w Płocku u p. **J. Mokowera** obok Hotelu Polskiego. — Zlecenia z prowincji jak najśpieszniej, za zaliczeniem (Nachnahme), wykonywa i przesyła na żądanie cenniki franco. 27 r

CERATY

wszelkiego rodzaju w najlepszych gatunkach,

poleca

Fabryczny Skład Cerat
„POD MERKURYM",

Senatorska Nr 27. 29 r

Potrzebna jest

NIEMKA

do jednego małego chłopczyka, znająca się na szyciu i domowem zajęciu. Wiadomość: Nowy-Świat № 20. 157

Specjalna Fabryka



Kas żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Świat № 33.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane, z rozmiarami i wagą. 60

Za rs. 115

FORTEPIAN

do sprzedania.—Chmielna № 26, mieszk. 19, widzieć można od godz. 2 do 5. 40

Młody zdolny

TECHNIK

potrzebny jest zaraz. — Wiadomość **Marszałkowska № 31.** 988—

Urządzenie restauracyjne,

zupełnie nowe, **miedź,** oraz **bile,** są do sprzedania zaraz. — Wiadomość: ulica Elektoralna № 10, w Restauracji. 225

Do inkasowania realizacji Weksle i wszelkiego rodzaju **należności** przyjmuje **Biuro** komissowe, **kaucjonowane,** pośrednictwa i zleceń, b. Rejenta J. Fedeckiego, **Miodowa Nr 3.** 70

Rubli 1,000.

Potrzebna jest ta suma na rok jeden, ubezpieczoną będzie na hypotece domu w pierwszej połowie szacunku.—Wiadomość: ulica Pawia № 21, u właściciela domu Lewandowskiego. 222

Przy ulicy Hożej № 3, zaraz są do wynajęcia

SKLEPY,

po zniżonej cenie, w drugim domu, od placu Ś-go Aleksandra. 221

Pięć pięknych Koni

do sprzedania, cztery powozowe i jeden wierzchowy.—Hotel Saski, bliższa wiadomość u stangreta. 236

Do sprzedania

Restauracja

z bilardem, wszelkiemi utensyljami i trzyletnim kontraktem. — Wiadomość na miejscu ulica Przejazd № 13, pod „Akacją". 155

MAJĄTEK ZIEMSKI

w bardzo korzystnych warunkach do sprzedania zaraz, odległy od Warszawy godzinę jedną jazdy koleją Terespolską, od stacji wiorst 3, włók 39, bez żadnych służebności. W tem ziemi ornej pszennej włók 21½, łąk dwukośnych 3½, lasu budulcowego włók 14, jedna włóka wartości do 7,000 rs. Budynki prawie wszystkie murowane, nowe, ogród owocowy przeszło mórg 2. Woda zdrojowa. Inwentarz martwy i żywy dostateczny; na pachcie krów 58. Gospodarstwo dobrze prowadzone. Warunki kupna i cena przystępne, gwarantujące kilkadziesiąt tysięcy rubli zysku przy parcelacji lub oddzielnej sprzedaży lasu.—Bliższa wiadomość w mieszkaniu № 2, lit. a, domu 2, przy ulicy Danielewiczowskiej codziennie do godz. 9 rano i od 3 do 5 po południu. —216—

Zupełna Wyprzedaż
w Magazynie
KAROLINY BENJAMIN
№ 8. Niecała № 8,

wszelkich wyrobów włóczkowych po cenach nader umiarkowanych, jakoto: Chustki włóczkowe i mohairowe różnej wielkości i rozmaitego koloru, Chustki dolmanowe, Talmy, Pelerynki i różne damskie okrycia; Koszulki, Kalesony, Kaftany bawełniane i wełniane; Halki, oraz wszelkie dziecinne ubrania; Pończochy, Skarpetki, Kamasze i t. p., jakoteż zaopatrzony został Magazyn powyższy we wszelkie inne przedmioty, jakoto: Wstążki, Koronki, Negliżyki, Żaboty; Kryzy, Kołnierzyki i Krawaty damskie i mezkie, Hafty różne, Gorsety paryzkie, Aksamitki, Crêpelisses, Aalayaisses, Woalki, Chustki jedwabne, Halki filcowe, Sukienki dziecinne, jak również wielki wybór Parasoli i t. p. artykułów. —230—

Zarząd Drogi Żelaz. Nadwiślańskiej.

Na skutek podania p. Hermana Lapidus, w Warszawie, przy ulicy Nalewki pod № 14. zamieszkałego, o wypłatę zaliczenia w kwocie rs. 188 kop. 50 przekazanego do ściągnięcia od odbierającego towar Warszawa-Deraźnia № 19725, na które wystawiony w dniu 10 (22) Września r. p. przez stację Warszawa dowód zaliczeniowy № 26891 zaginął—wzywa posiadacza w mowie będącego dowodu zaliczeniowego, aby z takowym w przeciągu trzech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosił się do Zarządu i posiadanie dowodu usprawiedliwił, po upływie bowiem tego czasu dowód uznanym zostanie za nieważny, a należność z niego przypadająca p. Hermanowi Lapidus wypłaconą zostanie.

Tygodniowo rs. 1.

Polecam mój największy

Wybór oleodruków

po cenach nader umiarkowanych.

Sprzedaż **NA RATY**

—226— **Arnold Fenichl,**

w Warszawie. **Długa № 53.**

!!!Zasługujące Uwagi!!!

Do Perfumerji Leona & Comp., Nowo-Senatorska № 4, w liczbie innych towarów, tylko co nadeszły Perfumy, „Fleur d'amour" (Kwiat miłości), z kwiatów Indji. Jeżeli wierzyć badaczom tajników natury, zapach kwiatu tego posiada szczególną własność attrakcji i sympatji, ku osobom tchnącym zapachem kwiatu tego.—Cena rs. 2 kop. 50. Tamże nadszedł dawno oczekiwany Crêm-Pasta **Balsamine,** zbawiennie wpływający na opierzchłość twarzy, zaskórne pryszcze, grubość i szorstkość płci.—Cena rs. 2; mniejszej rs. 1 kop. 50. **Puder Rosalbine** najnowszy, prawdziwy fenomen w sztuce kosmetycznej; pokrywa twarz naturalną białością tak delikatną, że osoba używająca nie może być posądzona o upiększenie twarzy.—Cena rs. 1, z puszkiem rs. 1 k. 50. r—126

Sprzedaż drzewa.

W lesie należącym do dóbr Dawidy, położonym 13 wiorst za rogatką Mokotowską, jest do sprzedania około 250 sążni drzewa opałowego, sosnowego, starodrzewu.—Cena rs. 9, na miejscu w lesie.— Wiadomość u Rządcy w Dawidach, lub też w kantorze J. Fuchs, przy rogu ulic: Brackiej i Żórawiej w Warszawie. —188—

52 Marszałkowska 52.

Magazyn Bielizny Mezkiej i Damskiej

A. Czarnowskiego,

sprzedaje towary po następujących cenach:

BIELIZNA GOTOWA:

6 Koszul męzkich pranych z kretonu, rs. 6 za ½ tuzina.

6 Koszul męzkich pranych, z kretonu z web. gorsami, z mank. i koł. w najświeższym fasonie, rs. 11 za ½ tuzina.

6 Koszul nocnych męzkich, rs. 6 za ½ tuzina.

6 Kaftaników damskich strojnych, rs. 6 za ½ tuzina.

6 Koszul damskich strojnych, z haftami, rs. 5 kop. 10 za ½ tuzina.

6 par Kalesonów dam., z haftami, rs. 6 za ½ tuzina.

6 Prześcieradeł bez szwu, 3½ łok. długie, 2½ szerokie, rs. 5 kop. 40 za ½ tuzina.

1 tuzin Kołnierzy męzkich, rs. 3 za tuzin.

ŁOKCIOWE:

1 sztuka płótna krajowego 31 łok. mająca, rs. 4 kop. 50.
1 łokieć kretonu zdrowia, 1½ szerokości kop. 15.
Creas na kalesony, po kop. 11, 12, 13 i 14 za łokieć.
1 łok. Creasu na prześcieradło, 2½ łok. szerok., kop. 25.
Dymki i brylantyny, na kaftaniki damskie od kop. 17 za łok.
Barchan zdrowia, od kop. 16 za łokieć.
Perkale 1½ łok. szer., od kop. 11 za łok.
Dymy atłasowe, od kop. 35 za łok.

Oprócz tego Magazyn przyjmuje z powierzonego materjału do szycia i znaczenia wszelką bieliznę, oraz do wprawiania mankietów, gorsów i kołnierzy do koszul męzkich, po cenach jak można najniższych. 31 r

52 Marszałkowska 52.

---

137 **Młody Poznańczyk**

narodowości polskiej, praktykujący od lat kilku w ekspedycji jednej z niemieckich gazet poznańskich, poszukuje od Nowego Roku lub później takiego lub podobnego stanowiska w Królestwie Polskiem. Nadmienia się przytem, że koresponduje po polsku i po niemiec. Łaskawe ofer. uprasza się składać pod lit. S. N. 1005 poste-restante Poznań.

Ubrania damskie i męzkie: balowe Suknie i okrycia; Suknie powszednie i jedwabne; Chustki, Tużurki, Fraki, Żakiety i Futra, wyprzedają się w Zakładzie B. Korpaczewskiego, Trębacka № 4. —134—r—

Kaucjonowane na 7,500 rs.

Biuro Nauczycielskie 128—r

Józefa Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6, zawiadamia, że ma do umieszczenia **Nauczycieli i Nauczycielki** w różnym stopniu wykształcenia, **Bony Francuzki i Niemki, Rządców dóbr** itp.

Zgubiono

STANIK czarny, kaszmirowy, w przejeździe z ulicy Niecałej na Marszałkowską.— Uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie takowego na ul. Marszałkowską № 47, mieszk. 6, za dobrą nagrodą. —209—

Wiadomość dla WW. Panów.

Zakład kucia koni,

egzystujący od lat 24, przy ul. Świętokrzyzkiej, od S-go Michała 1881 r., został przeniesiony na ulicę Nowy-Świat № 23 nowy.—Ma znaczny zapas podków gwintowych i zwyczajnych na ślizgawice; kuje pośpiesznie.— Faeton nowy, dobrze zbudowany, surowy; może też być wykończony podług życzenia za cenę umiarkowaną.
—239— **H. Strenyer i Maszkiewicz.**

Dnia 23 Grudnia, z domu № 23, mieszkania № 3, róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej, wybiegł **PIES** ponter czarny, z białemi łatami na piersiach i nogach. Uprasza się łaskawego znalazcę o odprowadzenie takowego pod powyższy numer za nagrodą. 18 r

---

182 **Mebelki Dziecinne:**

Szafki, Stoliki, Krzesełka nizkie i wysokie, przygotował **Magazyn Mebli Piechowskiego i S-ki.— Marszałkowska № 60,** róg Zielonego Placu, 1-sze piętro.

Niezawodny środek pozbycia się Odcisków i Brodawek.

Znany powszechnie płyn do wygubienia odcisków i brodawek, polecamy przez Departament Medyczny w Petersburgu, jest do nabycia w flakonikach po kop. 60, w Warszawie w Składzie Aptecznym p. F. Gallego, Senatorska, w Lublinie na Krakowskiem-Przedmieściu, u p. Herzmana. 134



MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

KAROLA SZLIS,

Miodowa № 6, wprost kościoła po-Kapuczyńskiego.
Sposób brania miary i próbki, wysyłają się bezpłatnie.—Obstalunek po otrzymaniu należności, wysyła się natychmiast na prowincję.—Materjały krajowe i zagraniczne, trwałe i gustowne. — Ceny od najprzystępniejszych, np. Garnitury demi sezon i zimowe, od rs. 24 do 50; Palta watowe od rs. 24 do 60—bez waty od rs. 20 do 40; Tużurki i Fraki od rs. 20 do 40; Spodnie od rs. 6 do 15; Burki Sławuckie od rs. 22 do 35. W najwytworniejszych żądaniach ceny umiarkowane. — Krój jaknajzręczniejszy ze ścisłą matematyką, o ile ją w krawiectwie zastosować można. — Gotowego ubrania dla spieszących się, również dostać można w znacznym wyborze. —135—r



DO DAM!



chcących się uczyć krojów sukień i okryć damskich.

Nauczyciele mężczyzni krojów damskich, z powodu, iż nie umieją i nie mogą zrozumieć, jakiej nauki potrzebują kroje sukien i stroi damskich, w teraźniejszych czasach siłą się na najwyższe pochwały publiczne dla siebie, pisząc to co nigdy nie istniało i nie istnieje, dla tego, że nie mogą nauczyć więcej jak tylko to co obrachowano w dziełach przed kilkunastoma laty napisanych, a dziś już zupełnie nie zgadzających się z wymaganiami mody, co do tej nauki tylko kobieta zrozumieć może, męzkie zaś ubiory, mogą być czerpane z dzieł stale obrachowanych, temu przeczyć nie mogę, gdyż tu moda zmienia się bardzo mało, albo wcale nic, a zatem musi być najwłaściwszą i najlepszą nauką, jeśli się uczemy krojów męzkich od mężczyzny, zaś krojow damskich od kobiety, przytem nauka krojów jeżeli ma być zupełną, powinna być wykładaną teoretycznie i praktycznie, aby każda z uczennic w ciągu nauki wykończyła kilka sukień i okryć podług najświeższej mody, dla zdania egzaminu sprawiedliwego —Dziełko napisane przez A. Gałecką, można dostać we wszystkich Księgarniach.—Zakład nauki krojów damskich A. Gałeckiej, ulica **Krakowskie-Przedmieście № 85.**—Uczennicom udzielane są attestaty formalne, za któremi można zakładać magazyny w całem Cesarstwie i Królestwie. —205—

Fryzjerka,

specjalnie uzdolniona w czesaniu Dam, czesze podług najświeższych żurnali w Zakładzie Fryzjerskim po k. 30, na mieście po k. 50, Tenże Zakład posiada znaczny zapas Loków. Peruk maskaradowych do wynajęcia po cenie bardzo przystępnej. — **Trębacka № 8.**
133 **A. Przezdembski.**

Ceny zniżone. 135

Po kop. 90

korzec węgla grubego i kostkowego wyborowych gatunków, czystego, bez miału, oraz drzewo sosnowe sążeń rs. **14** kop. **50,** olszowe rs. **15,** brzozowe rs. **17,** **wszystko z odstawą** sprzedaje się

W SKŁADZIE WĘGLI i DRZEWA

L. GOLDHIRSZ.

Alea Jerozolimska № 57.

Zamówienia przyjmują się **w składzie** na miejscu, oraz **w składzie tabacznym Nowy-Świat № 8 i pocztą miejską.**

Biuro kaucjonowane Heleny Dąbrowskiej,

Nauczycielki Wyższej,

w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod № 43, wprost Skweru, ma do umieszczenia **Guwernantki, Guwernerów i Bony** róznej narodowości i z rozmaitym stopniem ukształcenia. Na żądanie sprowadza cudzoziemki z zagranicy w krótkim czasie. 242

Nauczyciel

Gimnazjum,

przyjmuje Uczniów na stancję.—Ulica Warecka № 7, mieszkania 32. 241

Z kaucją rs. 500

w gotówce, którą życzy zagwarantować hypotecznie, poszukuje obowiązku **Rządcy domu** w Warszawie, Technik, za mieszkanie złożone z 2-ch pokoi, przedpokoju i kuchni.—Wiadomość: Hoża № 11, mieszk. 12.
240 **Jan S........ski.**



Do sprzedania mało używane

Meble!

Orzechowe, **Garnitur, Szafka** do bielizny, **Kredens** szabowany, **2 Szafy** rozbierane, rzeźbione, **Stolik** konsolkowy do kart, **Biuro** o pięciu szufladach, **Garnitur** francuzki, **Stół** jadalny, **2 Stoliki** damskie wiedeńskie, **Toaleta, Umywalka, Szeslong i Fotel,** skórą kryte, **Tremo** petersburskie, **Lustro, Stolik** do samowaru, **Regulator i Lustro** z konsolą, z marmurowym blatem, po cenach nader przystępnych.—**Sienna № 15,** (blizko Marszałkowskiej), w bramie na dole po lewej stronie. 203

OSOBA

w sile wieku i odpowiedzialna w swoim zawodzie, poszukuje miejsca, do zajęcia się gospodarstwem zaraz, głównie do ruskiego domu życzy sobie. — Ulica Graniczna № 10, trzecie piętro, mieszkania 8. 232

Do sprzedania tanio!



Meble,

z czterech Pokoi. — Twarda № 8, mieszkania 19, druga brama, w podwórzu na prawo, od godziny 10 rano do 7 wieczór. 204

Ogłoszenie.

W Komitecie Ujazdowskiego Szpitala Wojskowego w Warszawie, w dniu 29 Grudnia 1881 r. (10 Stycznia 1882 r.), odbędzie się Licytacja, na napełnienie dwóch lodowni szpitalnych lodem. Pragnący przyjąć na siebie te przedsiębiorstwo, stanąć winni do licytacji w dniu wyżej oznaczonym, o godzinie 11 rano, składając przy tem oznaczone **vadium.** — M. Warszawa, dnia 21 Grudnia 1881 r. (2 Stycznia 1882 r.). 136—r

---

Niemka

w średnim wieku, z wysoką muzyką, mówiąca po polsku i po francuzku, która przez lat kilka zastępowała miejsce matki, dorastającym paniankom i trudniła się zarządem domu, poszukuje podobnego miejsca.— Ulica Żórawia, № 3, mieszkania 3. 233

Kaszmiry czarne francuzkie świeże, w sztukach, na łokcie, jeszcze około 180 metrów pozostaje do wyprzedania, odcień barwy, cienkość, lekkość, zalecają je. Zakład wyprzedaży B. Korpaczewskiego, Trębacka № 4. 131—r

---

234 **Dwie Fotografje**

zgubione w dniu 3 b. m., przechodząc ulicami: Nowym-Światem i Krakowskiem-Przedmieściem, o godzinie 11 rano, proszę zwrócić do sklepu p. Danielewicza, za nagrodą.

Bona francuzka, wyznania kalwińskiego, lat 24, z początkowem 3-klasowem wykształceniem, bez muzyki, słaba w niemieckim, życzy z Genewy przybyć do Warszawy, do dzieci. Oferty do B. Korpaczewskiego, Trębacka № 4. 132—r

---

231 **Paryżanin**

upoważniony przez Władzę naukową, udziela lekcje języka francuzkiego u siebie i na mieście.—Podwal № 17, mieszkania 32, rano do 11, wieczór od 4 do 6. Poszukuje pokoju przy familji, z całodz. utrzymaniem, za lekcje.

Bardzo tanio

Około 1,000 Tomów

Książek **niemieckich** rozmaitej treści, oraz do **3,000** Rycin, Sztychów, Miedziorytów, Drzeworytów i Litografji, do sprzedania w gabinecie księgarsko-antykwarskim G. Wilanowskiego.—Saski Plac № 5. 229

Wyjątkowo.

Są do sprzedania b. eleganckie i gustowne **Meble,** jeden garnitur aksamitny, drugi atłasowy, ouduarowy, z portjerami; cena przystępna.—Wiadomość w Kiosku, na Placu Zielonym. 218

---

4 Futra damskie

i różna garderoba damska, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania.—Krucza № 6, mieszkania 21. 12 r

---

Potrzebną jest zaraz

Suma do 5,000 rs.

na dom murowany w środku miasta, bez długu, na 1-szy numer hypoteki, bez pośrednictwa.—Ulica Długa № 10 (543), mieszkania 68, od 5 do 8 wieczór. 16

Jest do wynajęcia w każdym czasie

Pokój

z meblami, życiem i usługą, lub bez takowych.—Tamże jest do sprzedania: Szafa do sukień, Komoda jesionowa, 12 Krzeseł wyściełanych, Sofa i Kozeta.—Ulica Złota № 3, mieszkania № 11. 17



OSTRYGI OSTENDZKIE i Holsztyńskie

codziennie świeże w Handlu 33 r

Antoniego Słępkowskiego.

Przy ulicy Hożej № 3, do wynajęcia zaraz

2 POKOJE

z przedpokojem, mieszkania № 14. 941—

Potrzebną jest **zaraz**

Bona Francuzka,

w średnim wieku, do małych dzieci. — Plac Warecki № 14, mieszkania 1. 174

---

2 Duże Pokoje,

przedpokój, kuchnia ze zlewem i wodociągiem, do wynajęcia, za opłatą miesięczną, od Nowego Roku.— Ulica Niecała № 8, wiadomość u stróża. 172

SKLEP

z mieszkaniem frontowem, oraz kilka: 1, 2 i 3 pokojowych odrestaurowanych

LOKALI

w każdym czasie do wynajęcia. — Ulica Twarda № 36. 117

Kupuję

wszelkie zużyte wyroby złote, jako też drogie kamienie, lub w zamian na nowe— Jubiler Moczydłowski, w gmachu b. Poczty.— Krakowskie-Przedmieście № 27. 59r

---

Dla pp. Fabrykantów! 110

Ważna wiadomość!

jest do wynajęcia obszerne **Pomieszczenie na fabrykę** w ludnem miejscu i dobrym punkcie, złożone z murowanego domu w oddzielnem podwórzu, mogącego służyć na warsztaty lub samą fabrykę, długości około łokci 100, szerokości około 14, do tego szopy, składy, piwnice i góra nad całym budynkiem. Obok tego może być do użytku oddanych kilkanaście pokoi i kilka tysięcy łokci placu. Gaz i wodociąg zaprowadzone w domu.—Życzący sobie pertraktować raczy zostawić adres swój w kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu: obok domu Roeslera.

Płyn Amerykański i balsam 67 r

nadzwyczaj skuteczny, na udelikatnienie twarzy, znosi z niej piegi, plamy, żółtość, krosty, liszaje i konserwuje płeć do najpóźniejszego wieku. Dostanie go oraz pudru czysto ryżowego, ze skóreczką i maści na odciski i bolące guzy.—Ul. Królowska № 15, w oficynie na dole, na prawo.—**Karolina Szwarcer.**

KSIĘGARNIA

ze składem nut w mieście gubernjalnem; **Czytelnia, Magazyn** form i modeli z pracownią sukień, **Składy** węgli, drzewa i t. p. w Warszawie, są do odstąpienia, w Biurze Komissowem kaucjonowanem b. Rejenta J. Fedeckiego, Miodowa № 3. 69

Jest do sprzedania

Garniturek Tumakowy.

Tłomackie № 2, mieszkania 11; wiadomość od godziny 11 do 12. 228

Kawiarnia

jest do sprzedania, z powodu wyjazdu. — Elektoralna № 45. 223

A. F. GALLE
Skład Materjałów Aptecznych
Senatorska Nr 18,
naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego,

poleca:

Oliwę Nicejską i Prowancką.
Ocet stołowy do sałat, majonezów i marynat.
Soki owocowe prawdziwe: malinowy, wiśniowy i porzeczkowy.
Krochmal holenderski, prawdziwy pszenny, w paczkach jedno-funtowych i ryżowy angielski.
Farbki do bielizny w najlepszych gatunkach.
Francuzkie perfumy i Olejki do włosów, na funty i łuty.
Olejki do wody kolońskiej, (6 łutów na garniec najlepszego spirytusu).
Proszek Perski, Dalmacki i Kaukazki.
Proszek, olejek i płótno do czyszczenia metali.
Masa do zaprawiania posadzek, zwykła, olejna i Amerykańska do bezwodnego zaciągania.
Ocet tualetowy, Kadzidła i Trociczki.
Atrament do znaczenia bielizny.
Tynktura na mole i pluskwy.
Woda Jawelska do prania bielizny.
Wody Kolońskie oryginalne i krajowe.
Pudry, Gold-Cream, Proszki do zębów, **Gąbki.**
Farby Anilinowe w puszkach oryginalnych funtowych, tudzież małych paczkach, wystarczających na ufarbowanie jednej sukni, z drukowanym przepisem na każdej paczce, podług którego farbowanie w domu bardzo łatwo może być wykonane w 16 kolorach. r.—102

Magazyn Mebli
T. OTWINOWSKIEGO,
Nowy-Świat Nr 38, dom SS-rów Bothego.

Zaopatrzony w wielki wybór wszelkiego rodzaju **MEBLI,** tak wykwintnych jako i przedmiotów koniecznej potrzeby, a które jako wyrób własnej obecnie powiększonej fabryki sprzedaję z gwarancją, przy cenach możliwie umiarkowanych. Szczególniej mam honor zwrócić uwagę i polecić wielki zapas krzeseł dębowych wyplatanych, różnych gatunków i ceny, które z przyczyny nadmiernego zasobu i braku miejsca sprzedawać się będą przez kilka bieżących tygodni, po cenie tylko rzeczywistego kosztu. 115 r

---

—13968—

EAU SALLÈS
WODA SALLÈS
Wyłączna sprzedaż w Warszawie u
ALEKSANDRA KOCHA

Trzydziesto letnie ciągle wzrastające powodzenie jest gwarancją dostateczną o dobrych skutkach tej cudownej **WODY SALLÈS.** Przywraca ona siwiejącym włosom na głowie i brodzie ich pierwotny kolor po jedno lub dwurazowem użyciu i to bez wszelkiego mycia i przygotowania. Włosy po ufarbowaniu stają się miękkiemi, nabierają piękny połysk i nadzwyczaj trwały naturalny kolor bez brudzenia skóry lub bielizny. Skutek pewny i niezawodny.

Emile SALLÈS fils, Perfumer i chemik. Dom założony w roku 1850 w Paryżu, ulica Turbigo, Nr. 73.

HOUBIGANT-CHARDIN
Fabrykant perfum, dostawca Dworu Rossyjskiego i Królowej Angielskiej
19, RUE DU FAUBOURG SAINT-HONORÉ, PARIS

WODA HOUBIGANT
WODA TOALETOWA
Najmodniejsza, używana przez arystokrację francuzką

EXTRAKTA
- FIOŁKI SAN REMO
- HELIOTROP BIAŁY
- KONWALJA
- BIAŁA LILIJA
- PEAU D'ESPAGNE

PUDER OPHÉLIA
Najlepszy ze wszystkich ryżowych pudrów
CRÊME OPHÉLIA
Dla udelikatnienia płci
MYDŁO PEAU D'ESPAGNE
MYDŁO BAUME DE JUDÉE
SACHET PEAU D'ESPAGNE

MYDŁO LAIT DE THRIDACE HOUBIGANT CHARDIN
Najdelikatniejsze z mydeł toaletowych
WYROBY TE ZNAJDUJĄ SIĘ WE WSZYSTKICH GŁÓWNIEJSZYCH PERFUMERJACH

MIGRENY. — BÓL GŁOWY.
GUARANA
PP. GRIMAULT & Comp.
Aptekarzy w Paryżu.

Jedna doza tego roślinnego i naturalnego proszku, rozpuszczona w łyżce wody z cukrem, wystarcza do uśmierzenia najsilniejszego bólu głowy, migreny i newralgii. Leczy również skutecznie boleści żołądka i biegunkę.

Skład w Paryżu: 8, rue Vivienne.

400r

---

8 razy na 10
MIGRENY i NEWRALGIJE uśmierzane bywają w ciągu kilku minut przez użycie Perełek z essencyi terpentynowej Doktora CLERTAN

3 do 4-ch perełek przynoszą ulgę prawie tak natychmiastową, że jeżeli pierwsza doza nie sprawia żadnego skutku, dalsze użycie staje się zbytecznem.

Każdy flakon zawiera **30 perełek** co czyni cenę uleczenia **Migreny** lub **Newralgii** bardzo małoznaczną.

Ponieważ Essencya terpentynowa wymaga nader starannej rektyfikacyi, należy przeto bacznie strzedz się naśladownictwa, wymagając jako gwarancyą prawdziwości — na każdym flakonie podpisu: Clertan

W Paryżu, Maison L. FRÈRE, 19, rue Jacob.

W Warszawie dostać można u pp. Ludwika Spiess i Syn i Mrozowskiego.

—13185—

Nowy Puder ryżowy
oryginalny paryzki
JAVA

posiada wszystkie zalety najlepszych dotąd znanych pudrów. Przez swoją nadzwyczajną cienkość przystaje niewidzialny do twarzy, udzielając cerze młodzieńczą świeżość i aksamitną miękkość, chroniąc ją zarazem od szkodliwych wpływów ostrości powietrza w obecnej porze.

Cena zniżona: za duże pudełko tylko rs. 1. Próbki w małych pudełkach gratis wydaje.

Główny skład tego Pudru: Perfumerja **Aleksandra Kocha,** Krakowskie-Przedmieście № 83, obok pasażu Rezlera. 31187—к

Z małym kapitałem ktoby chciał zrobić dobry interes może nabyc

Skład Węgla,

położony w środku miasta, z klijentelą wyrobioną; sprzedaż detaliczna bardzo duża.— Wiadomość o powyższym interesie można powziąć w sklepie p. Dzięgielewskiego, róg Świętokrzyzkiej i Wielkiej. 69

OSTRZEŻENIE.

Doszło do mojej wiadomości, że chodzą po domach 3 kobiety, a mianowicie: Sworacka, wdowa po urzędniku, Zienkiewicz Adela i Olga, wszystkie trzy z Zach. Gub. i wyłudzają datki od łatwowiernych na biednych i między innemi wymieniają moje nazwisko. Przeto ostrzegam każdego, że te osobniki nie zasługują na wiarę i że ja Bogu Chwała nie potrzebuję wsparcia. 945

Zygmunt Wojno Orański.

Sklep Wiktuałów,

z całem urządzeniem i towarem, zaraz do sprzedania za rs. 80, z powodu nagłej zmiany interesu. — Wiadomość: ulica Zielna № 11, w suterenie. 28

Mający od 4 do 8 tysięcy rs.

kapitału i mogący zajmować się kilka godzin dziennie interesem w Paryżu, lub Londynie, przy małej nawet znajomości języka, może odnieść świetne korzyści, w interesie tu wynalezionym i nagrodzonym medalem zasługi, a od lat dwóch brewetowanym i eksploatowanym w całej Europie.—Po bliższe objaśnienie proszę się zgłosić, Kanonja № 22, drugie piętro. 962

Dowód zastawu
Banku Polskiego

z № 583, na zastawione towary i wydany na imię H. Majfeld, **zaginął;** znalazca raczy zwrócić do Kantoru tegoż pisma pod lit. H. M., gdyż takowy nie ma żadnej wartości i nie będzie wydanym z Banku bez mego pokwitowania. — **Majfeld.** 136

Wyrób i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie związków szkodliwych, dozwolone zostały na zasadzie ogólnych praw handlu. 72 r

APTEKA
Wendy i Wiorogórskiego,
47. Krakowskie-Przedmieście 47.

Środek przeciwko Katarowi:
KORYZARYNA.

Cena pudełka kop. 30.
Sprzedaż we wszystkich aptekach kraju.

Z powodu nagłej zmiany interesów familijnych, jest do odstąpienia każdego czasu

Sklep Wiktuałów

32836

z dystrybucją oraz galanterją, dobrze się procentujący.—Wiad. przy ulicy Wspólnej № 5.

Łóżko Dziecinne

do lat 16, pysznie rzeźbione. — Tamże Szopy do sprzedania.—Wiadomość: Warecka № 7, u stróża Jana. 13

Polski Skład Nici, ul. hr. Berga Nr 11.—Nici Broksa tuz. 68 kop.—Wełna jedwabna na rs. 2 kop. 50.—Kordonki.—Bawełny.—Przybory do robót i toilet.—Rękawiczki zimowe.—Wybór Pończoch, Skarpetek i Trykotaży własnej fabryki.—Chustki płócienne od rs. 3 do 15. 106r

Do sprzedania —210—



CZTERY KONIE

powozowe, po 6 i 5 werszków.—Wiadomość ulica Mazowiecka № 4, u stangreta Pawła.

Petrzebny jest zaraz

INKASENT,

z kaucją, znający języki: polski, niemiecki i rossyjski, oraz obznajmiony z handlem. Wiadomość w składzie luster, przy ulicy Miodowej № 1. —212—

Poszukuje się

Kapitału 4 do 5,000 rs.

na pierwszą hypotekę domu murowanego w mieście powiatowem, gub. Radomskiej, przy kompletnej ewikcji, na mierny procent.—Bliższa wiadomość: Hotel Drezdeński № 18.—214

Sklep Wiktuałów

i Norymberszczyzny,

egzystający od lat kilku w domu № 2B, przy ulicy Marjańskiej; w którym pieczywo opłaca lokal; wraz z mieszkaniem obszernem, zdatnem na jaką pracownie, jest do odstąpienia zaraz.— Wiadomość o warunkach na miejscu. —215—

Syndyk tymczasowy

massy upadłości

ŁEWKA GRYNSZTEJNA,

zawiadamia, że w d. 5 Stycznia r. b., o godz. 3 po południu, w tabacznym składzia upadłego L. Grynsztejna, przy ul. Nalewki № 17, w dalszym ciągu odbywającej się licytacji sprzedanem zostanie całkowite urządzenie sklepowe: kassa ogniotrwała, stoły i t. p.

Włodzimierz Powichrowski,

—219— Adwokat Przysięgły.

Przy ul. Wiejskiej № 7, zaraz do wynajęcia

3 Pokoje

z kuchnią, wodociągiem i zlewem, na 2-giem piętrze w oficynie, za rs. 180 rocznie. —220

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia zaraz

Posada buchhaltera

z płacą miesięczną rs. 40, za po południowe dwu godzinne zajęcie. Żądanę jest tylko zwrócenie kaucji w sumie rs. 500.—Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 19, mieszkania 11, od 4 do 5 po południu. —224—

PISARZ —227

potrzebny jest, któryby poprzednio pracował w fabryce maszyn.—Wiadomość. Srebrna 14.

Stoły obiadowe

są do sprzedania, u stolarza, ulica Nowogrodzka № 16. —235—

Wille, kolonje, folwarki, dobra, lasy, domy i place do sprzedania, lub zamiany; **folwarki i dobra** różne do wydzierżawienia, w **Biurze komisowem** kaucjonowanem pośrednictwa i zleceń, b. Rejenta **J. FEDECKIEGO, Miodowa** Nr **3.** —122—r

MAGAZYN

M. Dzierżanowskiej,

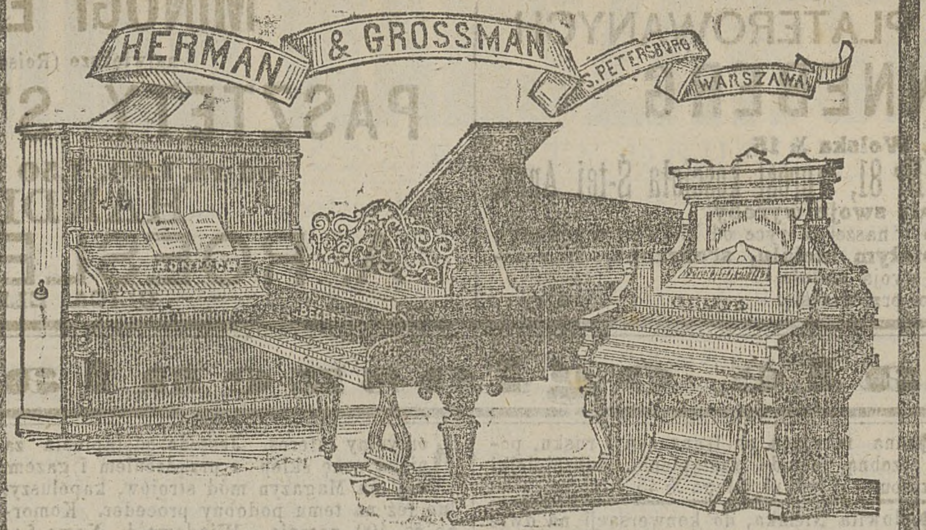
Bielańska № 4,

na nadchodzący sezon karnawałowy, przygotował wielki wybór: Kołnierzy jedwabnych i koronkowych, Kryz, Żabotów, Crepe-lisse i t. p. przedmiotów, w najwykwintniejszym guście, po cenach umiarkowanych. —123—r

B. Student Uniwersytetu,

fakultetu historyczno-filologicznego, przygotowuje młodych ludzi do egzaminów dojrzałości, oraz udziela lekcje języków starożytnych i korepetycje w zakresie nauk gimnazjalnych. Osoby interesowane raczą zostawić swój adres lub zgłosić się na ulicę Mokotowską № 6, dom Księcia Lubomirskiego, mieszk. № 3, na 1-m piętrze, codziennie od godziny 12 do 1 po południu, lub od 7 do 8 wieczorem. —237

10. MIODOWA 10.



Wielkie Składy zagranicznych

FORTEPIANÓW, PIANIN i ORGANÓW

(Melodykonów)

Hermana i Grossmana

w Warszawie: ulica Miodowa Nr 10, wprost Sądu,
w Petersburgu: Wielka Morska Nr 33.

SPRZEDAŻ INSTRUMENTÓW

NA RATY,

począwszy od **Rs. 25** miesięcznie,

bez żadnej zaliczki.

Największy wybór Fortepianów i Pianin do wynajęcia po przystępnych cenach. 179

10. MIODOWA 10.

TRUMNY METALOWE

w różnych gatunkach, z wszelkiemi przyborami.

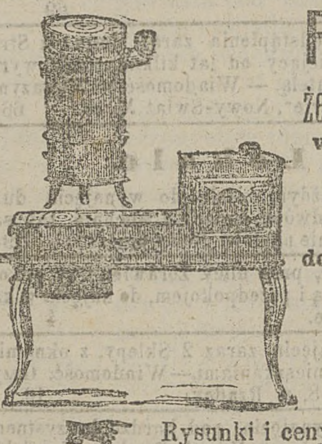
Towarzystwo Warszawskiej Fabryki Wyrobów Metalowych

„WULKAN"

(dawniej **Karol Minter**). 114 r

Skład fabryczny: Wierzbowa Nr 1.

Adres dla Telegramów: „**Towarzystwo Wulkan Warszawa.**
Zamówienia otrzymane telegrafem załatwiają się pierwszym odchodzącym pociągiem.



PIECE i KUCHENKI

1 r

żelazne lane i blaszane patentowane,

wewnątrz grubo wykładane glinką paloną,

od najmniejszych,

w cenie Rubli 3,

do największych, najozdobniejszych i najnowszej konstrukcji,

polecają

Krzysztof Brun i Syn

w Warszawie, Plac Teatralny.

Rysunki i ceny na żądanie; Handlującym rabat.





Największy wybór Trumien metalowych

i przyborów, po możliwie tanich cenach, u

ALFREDA ORTHWEIN, к31421

ul. Czysta № 6.—Zamówienia Telegraficzne wyseła się pierwszym odchodzącym pociągiem.

Wydawnictwa

S. Lewentala

w Warszawie,

Nowy-Świat Nr 39.

Wojna chocimska, przez *Wacława Potockiego*, rs. 1 kop. 50.

Faust, przez *J. W. Goethego*, część pierwsza i druga, poraz pierwszy na język polski przełożony, przez *Feliksa Jezierskiego* rs. 1 kop. 50.

Wizerunki Polskie, przez *Aleksandra Tyszyńskiego*, rs. 1 k. 20.

Historja Literatury angielskiej, przez *Hermana Hettnera*- w przekładzie *Piotra Chmielowskiego* i *Edwarda Grabowskiego*, rs. 1 kop. 80.

Wybór pism Pawła Heyse'go, w tłomaczeniu *K. Kaszewskiego, Walerji Marrené, Marji Konopnickiej, M. Kaszewskiej* i *S. Smolkowej*, rs. 1. —100r—

Dzieła powyższe są do nabycia w biurze wydawcy, Nowy-Świat Nr 39, oraz we wszystkich księgarniach.

Ryga.

Kilku jeszcze **pensjonarzy** znajdzie rodzicielską opiekę, na żądanie dozór nad zajęciami szkolnemi studenta politechniki. Rekomendacje pana dyrektora politechniki jakoteż rządow. gimnazjum. — Bliższa wiadomość **Gr. Parkstrasse** № 2, mieszkania 10, w **Rydze.** 101r

KWIATY 32749

najpiękniejszej roboty wyprzedają się tanio.—Nowy-Świat № 33, w oficynie na dole

PUDER w PŁYNIE 92

(FENIX ALBA)

znany w toalecie damskiej, który po umyciu twarzy zrana pozostaje do dnia następnego niezmiennym.—Cena rs. 1 kop. 30, a mniejszej flaszeczki po kop. 45; sprzedaż ogólna: Ulica Twarda № 17, mieszkania 4, u N. Olszańskiej.

Znaczenie bielizny 121

oraz całe **wyprawy,** od skromnych znaków do ozdobnych **monogramów,** przyjmuję, starannie i gustownie wykonywam.—Marszałkowska № 37, mieszk. № 8, III piętro.

Tanio sprzedaję

MEBLE!

Garnitury, Szeslongi, Szafy mahoniowe i orzechowe, ozdobne i skromniejsze. Szafki do bielizny, Komody, Stoły, Stoliki do kart. Łóżka w wielkim wyborze, Szafki nocne i Umywalnie, z czem się poleca Szanownej Publiczności Zakład Stolarski. Leszno № 50. 122

Do wynajęcia

3 Pokoje, kuchnia, śpiżarka, piwnica i góra wspólna, może być dodany ogródek.—Tamże duża suterena.—Sosnowa № 6. 128

Fabrykant Okowity,

posiadający bardzo zaszczytne rekomendacje od pp. posiedaczy gorzelni i Nadzoru Akcyznego Warszawskiej Gubernji, ze słynnych dobrych wydatków i popraw w wielu innych gorzelniach, może przyjąć poprawę takowych, lub też stałą posadę tak w Królestwie jak i Cesarstwie. — Wiadomość w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 69, w Składzie Maszyn. 5

Do sprzedania:



LANDO

prawie nowe, z fabryki wiedeńskiej, Lohnera, za 900 rs.

KARETA

trzy-osobowa, mało używana, z fabryki wiedeńskiej Weissera, za rs. 700.—Wiadomość: ulica Złota № 4, u stróża. 54

BUCHHALTER 21

z wyższym patentem, poszukuje zajęcia w godzinach poobiednich.—Tamka № 15, mieszk. 6.

Od 1856 roku istniejąca
FABRYKA WYROBÓW PLATEROWANYCH
BRACI HENNEBERG
w Warszawie, ulica Wolska № 15,
Skład Główny Krakowskie-Przedmieście Nr 81, wprost kościoła Ś-tej Anny,
poleca gustowne i trwałe swoje wyroby.
Zwracamy szczególną uwagę na wyrabiane w naszej fabryce od kilku lat **wyższego gatunku nakrycia stołowe, na zupełnie białym metalu, srebrzone,** które nawet po zupełnem wytarciu się srebra, zachowują swoją białość.
Cenniki illustrowane na żądanie franco, przesyła się. 4 r

MINOGI ELBLĄGSKIE
największe (Reisen-Neunaugen), oraz
PASZTETY STRASBURGSKIE
od rs. 1.20, 1.50 i t. d., nadeszły do
HANDLU WIN
A. ROESLER & COMP.
ULICA ELEKTORALNA. 1

Małe ogłoszenia.

Nauka i wychowanie.

Ważne!!! Osoba wykształcona, pragnąca pobierać wspólnie z młodą panienką lekcje harmonji od profesora Instytutu Muzycznego, zechce zgłosić się na ulicę Chmielną № 33, mieszkania № 5, między 2 a 4 godz. 32949

Student Uniwersytetu, udziela lekcje i korepetycje z przedmiotów kursu gimnazjalnego, specjalnie: z jęz. ruskiego i starożytnych.—Nowogrodzka № 11, mieszk. 4. 32953

Lekcje muzyki udziela tak na mieście jako też i na własnym fortepianie, osoba posiadająca patent Instytutu Muzycznego, uczennica pierwszorzędnych nauczycieli w Warszawie.—Bracka № 7, mieszkania 2. 32978

Niemka młoda, wykształcona, życzy udzielać lekcje po kop. 30, w Biurze Nauczycielskiem J. Łuczyńskiego № 6, Krakowskie-Przedmieście. 9—r

Stancja dla uczniów ze wszelkiemi wygodami i rodzicielską opieką.— Ulica Wspólna № 23, mieszkania № 7. —57—

Zakład Naukowo-rzemieślniczy dla kobiet pod firmą O. Suchowieckiej, Bracka № 14, (wejście od Chmielnej), zawiadamia o nowootwierającym się kursie malowania na szkle i porcelanie. —13—r

Młoda francuzka, przybyła z Paryża, zaraz może przyjąć demi-place, a zarazem pragnie udzielać lekcje na godziny. — Wiadomość u E. Dobieckiej, Włodzimierska № 12, mieszkania 14. —11—r—

Osoba płci żeńskiej, posiadająca muzykę na fortepianie, życzy udzielać lekcje tejże na mieście, za bardzo umiarkowaną cenę. — Adresy proszę składać na Krakowskiem-Przedmieściu w kiosku, obok statui Kopernika, pod lit. S. J. M. —10—r—

Posady i prace.

Potrzebny jest Uczeń do handlu Win S. Riedel, wieku lat 14 do 15. — Ulica Mazowiecka № 1. 50

Potrzebni Uczniowie za wynagrodzeniem, do robót snycerskich. dowiedzieć się od 3 do 7 wieczorem.— Ulica Żelazna № 12. 6

Kucharz znający dokładnie kuchnie restauracyjne i prywatną poszukuje miajsca. — Nowy-Świat № 49. 13

Potrzebną jest zaraz Sklepowa, uzdolniona do sprzedaży pieczywa, z wymagalną kaucją rs. 100. — Wiadomość: ulica Hoża № 5, w sklepie. 38

Potrzebną jest zaraz na wyjazd Osoba, znająca doskonale krawieeczyznę.—Bielańska № 19, mieszkania 12. 5

Osoba z prowincji, poszukuje miejsca do zarządu domu w Warszawie lub na wsi, znająca się na kuchni i całem gospodarstwie. — Wiadomość w kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu róg Królewskiej. 32960

Poszukuje się Kasjera z kaucją rs. 500, znającego buchhalterją i gruntownie języki: polski, niemiecki i rosyjski, oraz obznajmionego z handlem, do jednego z pierwszych interesów towarowych w Warszawie. — Reflektanci raczą podać adresy swe do Kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. A. R. Z. 32932

Czeladnik introligatorski, potrzebny jest zaraz do introligatora O. Michałowskiego.— Krakowskie-Przedmieście № 77. —70—

Szewckie Czeladzie, potrzebni są do dobrej roboty damskiej, do Józefa Zaborskiego, ulica Dzika № 14. —58—

Potrzebny jest Uczeń dobrej konduity lat 15 mieć mogący, do zakładu galanteryjno-introligatorskiego.—A. Löwenhaupt, Niecała 5.

Potrzebny jest Uczeń do cukierni, ul. Leszno № 28.—Uczeń dobrej konduity z prowincji, w wieku lat 13 do 14. —64—

Uczeń z kilkuklasowem świadectwem, lub z pewną praktyką w handlu galanteryjnym, potrzebny jest do magazynu N. S. Brüner & Comp. w Hotelu Europejskim. —5—r

Potrzebny jest inkasent zaraz z kaucją rs. 300 w gotowiźnie, gwarancja zupełna. Wiadomość: ul. Złota № 2, stróż wskaże. —93—

Panna mówiąca po francuzku i rusku, potrzebną jest do zastąpienia właścicielki sklepu.—Wiad. ul. Długa № 45, I piętro. —86

Rodowita Niemka, do konwersacji na dwie godziny potrzebną jest.—Zgłosić się może naprzeciw Zamku № 103 nowy, do właściciela domu, —92—

Mężczyzna 30-letni, kupiec, który dłuższy czas przebywał w Cesarstwie, gdzie ostatnio zarządzał jednym z pierwszorzędnych interesów, poszukuje posady: dysponenta, voyagera, kasjera, lub innej odpowiadającej jego zawodowi.—Listy proszę składać w Kantorze niniejszego pisma pod lit M. I. —95—

Dwie Panny podręczne potrzebne są zaraz do pracowni sukien damskich ul. Elektoralna № 28, mieszk. 25. —98—

Żądaną jest Francuzka lub Szwajcarka z dobrą konwersacją, na wyjazd do miasta gubernjalnego, pięć godzin drogi od Warszawy, na dogodnych dla niej warunkach.—Zgłosić się na ulicę Śliską № 3, mieszkania 12, drugie piętro z bramy. —102—

Osoba do pikowania kołder, oraz Panny do maszyny i podręczne, za dobrem wynagrodzeniem potrzebne są zaraz, do magazynu bielizny, E. Rogozińskiej, Elektoralna 43. 16r

Potrzebny jest Uczeń do zakładu felczerskiego.—Róg ul. Orlej i Elektoralnej. —78

Potrzebną jest Guwernantka młoda, z konwersacją franenzką i dobrą muzyką, do jednej panienki, w Biurze Nauczycielskiem J. Łuczyńskiego № 6, Krak.-Przedm. 12—r

Kupno i sprzedaż.

Masło litewskie wyborowe do sprzedania.— Mokotowska № 6. —101—

Do sprzedania mało używane Meble, z pięciu pokoi, elegancko umeblowanych, mianowicie: garnitur orzechowy, garnitur franeuzki trema, lustra, szafy i szafki do sukien i bielizny, biurko o 5 szufladach, szeslong, 2 fotele, konsole składane do kart, porcelana, zyzbad i t. d.—Wiadomość: plac Ś-go Aleksandra № 12, mieszkania 5. 32934

Sara Bernard! Loża z powodu nieprzewidzianych okoliczności do odstąpienia.—Bliższa wiadomość od godziny 11 do 1, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 18, mieszkania № 6. 89

Fortepian dawniejszej firmy, odnowiony, do sprzedania lub wynajęcia, za średnią cenę. Krakowskie-Przedmieście № 27, m. 10. 94

Fortepian do sprzedania z fabryki Bucholtza za rs. 90.—Podwal № 20, mieszk.3—15r

Z powodu słabości, do sprzedania Maszyna Weehlera Wilsona, zupełnie nowa, wcale nie używana, za przystępną cenę. Złożona w dystrybucji pod firmą pani Smolińskiej, przy ulicy Marszałkowskiej pod № 55. 75

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania Fortepian, za rs. 30, krótki.— Ulica Wspólna № 7, mieszkania № 27. 72

Jest do sprzedania Bilard, z dużemi bilami, fabryki Troszla. — Wiadomość w Restauracji, Chłodna № 5. 87

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedmnia Fortepian, za bardzo nizką cenę.—Ulica Nowogrodzka № 25, mieszkania 27, wiadomość od godziny 9 do 12. 54

Skrzypce do sprzedania Kremońskie. — Mokotowska № 21, mieszk. 34. —56—

Do sprzedania Fortepian palisandrowy, o 7-miu oktawach, angielskiej fabryki. Widzieć można codziennie od godz. 2 do 5, ulica Warecka № 7, mieszk. 13 59

Interesa handl. i majątk.

Kapitał rs. 30,000, jest do umieszczenia na dom w Warszawie po Towarzystwie Kred. Uprasza się o nadesłanie adresów do Kantoru Kurjera pod lit. A. S. 4. 32976

Do sprzedania Sklep Wiktuałów, z zapasami zimowemi, komorne zapłacone do 1-go Lutego 1882 roku. Patent opłacony już na rok 1882.—Żelazna № 32. 82

Jest do sprzedania Sklep Wiktuałów z powodu posady.—Ulica Leszno № 50.—14—r

Korzystny interes. Jest do odstąpienia za nizką cenę sklep z urządzeniem i gazem, zdatny na Magazyn mód strojów, kapeluszy, lub też na temu podobny proceder. Komorne rs. 400 rocznie.—Wiadomość: Nowo-Senatorska № 4, firma „Marie“. 32966

Rs. 40,000 całkowicie lub częściowo, do ulokowania, na hypoteki domów murowanych, na procent umiarkowany.—Wiadomość u Adwokata przysięgłego M. Urbanowskiego.— Długa № 21. 96

Na głównym trakcie z Siedlec do Lublina pod Kockiem, jest do wydzierżawienia zaraz Wiatrak i Szynk. — Wiadomość: Złota № 34, mieszkania № 14. 90

Sklep Dystrybucyjno-Galanteryjny do wynajęcia, z powodu wyjazdu, przy ulicy Elektoralnej № 13. 85

Jest do sprzedania, za cenę kosztu inwentarza Skład Węgli i Drzewa, z wyrobioną klijentelą. Reflektanci raczą zostawić swe adresy w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. G. M. № 29. 81

Jest do sprzedania Sklep Mydlarski, mogący utrzymać liczną rodzinę, cena przystępna.—Ulica Sienna № 15 lit. A. 77

Restauracja i Bawarja w Rudzie Guzowskiej, w miejscowości fabrycznej, w domu pod „Gwiazdą“, bardzo blizko Foksalu Kolei Żelaznej, przez lat 10 przez jednego właściciela utrzymywana, jest do wynajęcia z dniem 1 Kwietnia 1882 r.— Wiadomość u właścicielki domu. 73

Do sprzedania w Łowiczu dom piętrowy z ogrodem, obszerność całej posesji łokci 160,000, przy kolei, pod korzystnemi warunkami.—Wiadomość w miejscu u pana Wekszaina. 32975

Rs. 1,000 lub 2,000, potrzebne są na hypotekę domu, w pierwszej połowie wartości tegoż.— Wiadomość: ulica Ogrodowaa № 17, 1-sze piętro od frontu, mieszkania 5. 74

Sklep dystrybucyjno-wiktuałowy, egzystujący od lat kilkanastu, jest do sprzedania, za bardzo przystępną cenę.—Freta № 20. 49

Z powodu wyjazdu, jest do sprzdania wraz z towarem i wszelkiemi sprzętami, za przystępną cenę Sklep spożywczy, połączony z Dystrybucją.—Marszałkowska № 21a. 40

Sklep wiktuałów, z wystawą, pokojem, kuchnią, egzystujący od lat 20, w bardzo korzystnem miejscu, do odstąpienia w każdym czasie z powodu zmiany interesów. Może być przytem dystrybucja bardzo dobrze procentująca się, bo niema żadnej w poblizkości.— Wiad. w tymże sklepie, ul. Leszno 66. —37—

Pracownia Sukien i Strojów damskich F. KITZMAN, przeniesioną została na ulicę Świętokrzyzką № 29.—Wykonywa wszelkie obstalunki w zakres tualety damskiej wchodzące tak z własnego, jak i powierzonego materjału, szybko i podług wymagań najświeższej mody. —60—

Jest do sprzedania, Sklep wiktuałów i fruktowy. — Wiadomość na miejscu, ulica Karmelicka № 5, wprost Szpitala Ewangelickiego. 69

Jest do odstąpienia zaraz Magazyn Strojów, istniejący od lat kilkunastu, z wyrobioną klijentelą. — Wiadomość w Magazynie Mód „Victorie“, Nowy-Świat № 40. 66

Lokale.

Jest w każdym czasie do wynajęcia duży Pokój o dwóch oknach i kuchnia tak samo, w oficynie na dole. Nowy-Świat № 8. 32942

Pod № 9, przy ulicy Żórawiej, trzy pokoje z kuchnią i przedpokojem, do najęcia w każdym czasie. 4

Do wynajęcia zaraz 2 Sklepy, z oknami i małemi mieszkaniami.—Wiadomość: Grzybowska № 8, u Rządcy. 10

Jest do wynajęcia pod bardzo korzystnemi warunkami, na Nowej Pradze, Kościelna № 3, na parterze: 1) mieszkanie z 5 pokoi i kuchni; 2) sklepik z mieszkaniem; 3) pomieszczenie na piekarnię.—Wiadomość: Marjańska № 11, u właściciela. 32933

Salon umeblowany z sypialnią. do najęcia zaraz.—Mazowiecka № 1, mieszk. 4. 67

Każdego czasu do wynajęcia Pokój, od frontu, z umeblowaniem, usługą i całodziennem utrzymaniem.— Nowy-Świat № 38 mieszkania 4. 62

Żądany jest Pokój, z całodziennem życiem dla jednej osoby, za przewodnictwo małym dzieciom.—Ulica Królewska № 5, w Sklepie pieczywa W. Łapińskiego. 41

Potrzebne jest zaraz mieszkanie dla kawalera, z meblami, złożone z 2 Pokoi. — Wiadomość w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. M. L. 91

Do wynajęcia Pokój, z meblami, usługą i samowarem. — Wiadomość: róg Leszna i Karmelickiej № 1, mieszkania № 3, pierwsze piętro. 84

Ważna wiadomość! Są do odstąpienia zaraz dwa duże Salony i Pokój na kantor, z eleganckiem urządzeniem, wraz z fortepianem, usługą i samowarem.— Wiadomość: Orla № 2 domu i mieszkania. 76

Do wynajęcia zaraz 1 duży pokój, a może być i 2, z meblami i stołowaniem, lub bez, róg Kruczej i Alei № 21, mieszkania 11, piętro 2. 32952

Tamka № 8. Dwa pokoje i kuchnia, na dole, za rs. 15 miesięcznie, do wynajęcia od 8 Stycznia. 32950

Do najęcia zaraz, Złota № 17, Stajnia i Wozownia, w miejscu pewnem, może służyć na skład.—Wiadomość u stróża. 32963

Z powodu wyjazdu odstępuje się obszerny lokal na 1 piętrze, stajnia, wozownia i pokoik. Skład drzewa: 20 sążni dębowego, 40 olszowego, 40 sosnowego, po rs. 10, trzy wozy, konie, dorożka, sanie, powozik, sieczkarnia etc. Można nabyć wszystko razem i pojedyńczo. — Dobra № 10B, róg Drewnianej. 32972

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia zaraz Mieszkanie kawalerskie, złożone z salonu z alkową i przedpokojem, z meblami, za rs. 20 miesięcznie, w domu № 19, W. Liedera, przy ulicy Złotej.—Wiadomość tamże u stróża. 32980

Doniesienia rozmaite.

Dwie Mamki wiejska i miejska, ze świeżym i starszym bardzo obfitym pokarmem, bez długu.—Jest pokój osobny dla osób potrzebujących odbyć słabość od 15 rs. z umieszczeniem dziecka. troskliwa opieka zapewnia się, u akuszerki Haube, ul. Śliska № 10. 2—

Jest do umieszczenia Mamka, z obfitym i młodym pokarmem.— Chłodna № 19, wiadomość u stróża. 71

Młoda mężatka pragnie przyjąć Dziecko do piersi, opieka macierzyńska i czystość wszelka zapewnia się. — Wiadomość: Łucka № 16/1155, u państwa Wiśniewskich, mieszkania № 20. 88

Mamka młoda, zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem, jest do umieszczenia u Akuszerki Kucharskiej. — Ulica Chłodna № 29 nowy. 80

Mamka z dwumiesięcznym pokarmem, lat 25, pod № 98 przy ulicy Czerniakowskiej, zamieszkała u państwa Żebrowskich, długu mająca rubli 8. 79

Akuszerka O. Gumińska, przy ulicy Szpitalnej № 2, mieszkania № 14, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za umiarkowaną cenę. 83

Dziecko jest do umieszczenia na mamki, przy ulicy Sosnowej № 5, u akuszerki. —63—

W Sobotę, d. 31 Grudnia, o godz. 9 rano, w kościele Ś-go Antoniego. zgubiono paczkę, zawierającą 5 par rękawiczek damskich balowych.—Łaskawy znalazca raczy złożyć paczkę niniejszą do Kantoru Kurjera pod lit. B. J. za nagrodą. —65—

Nagrody rs. 3. W Niedzielę d. 1 Stycznia r. b., wieczorem, zgubiono Kołnierz damski, nurki, w domu pod № 4 przy ulicy Jasnej.— Uprasza się o odniesienie do tegoż domu, stróż wskaże. —55—

Pies ceter, bardzo ładnej rasy, pięcio-miesięczny, jest do sprzedania.— Wiadomość: ulica Aleksandrja № 14. mieszkania 23. 9—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 22 Декабря 1881 (3 Январь 1882) г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.